

PODKARPACKIE ROZMOWY.

JAKA JEST PRZYSZŁOŚĆ PODKARPACIA?



ZBIÓR WYWIADÓW

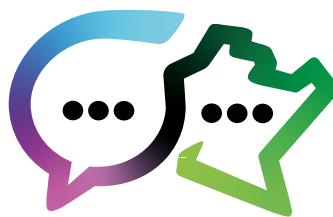
Redakcja: Dominik Boratyn, Natalia Seremak

PODKARPACKIE ROZMOWY.
JAKA JEST PRZYSZŁOŚĆ PODKARPACIA?

Raport o Przyszłości Regionu. Zbiór wywiadów



FUNDACJA
Misji Obywatelskiej



**PODKARPACKIE
ROZMOWY**

Jaka jest przyszłość Podkarpacia?

PODKARPACKIE ROZMOWY. JAKA JEST PRZYSZŁOŚĆ PODKARPACIA?

Raport o Przyszłości Regionu. Zbiór wywiadów

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach
Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021–2030

Recenzent: dr hab. Tomasz Kozięłło, prof. UR
Redakcja: Dominik Boratyn, Natalia Seremak
Redakcja językowa: Hubert Kaczor
Projekt okładki: PINK PIXELS Ewa Prokop Rodzoń
Skład i łamanie: PINK PIXELS Ewa Prokop-Rodzoń

© Copyright by Fundacja Misji Obywatelskiej
ISBN 978-83-68006-09-4
ISBN 978-83-67976-02-2



Wydawca: Wydawnictwo Rys
Dąbrówka, ul. Kolejowa 41, 62-070 Dopiewo
tel. 0600 44 55 80
tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com



Fundacja Misji Obywatelskiej
Ropa 354, 38-312 Ropa
tel. + 48 694 919 498
kontakt@fmo.com.pl

**Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach
Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021-2030**

Poznań, 2023

Spis treści

Od Redakcji.....	7
Kilka słów o Fundacji.....	8
Podkarpackie rozmowy. Jaka jest przyszłość Podkarpacia?.....	9
Adam Poręba, Oskar Jurek, Antoni Myjak Projekty Fundacji Misji Obywatelskiej.....	10
Aleksandra Dyląg ROZMÓWCA: mł. insp. ZS Joanna Choma	14
Natalia Seremak ROZMÓWCA: Dawid Cycoń	20
Justyna Dubeńska, Kinga Gawron ROZMÓWCA: Tomasz Czop	26
Izabela Gontarz, Paulina Narowska ROZMÓWCA: prof. dr hab. Sylwester Czopek	36
Natalia Seremak ROZMÓWCA: Tomasz Domaradzki	42
Estera Mastej, Magdalena Żurek ROZMÓWCA: Patrycja Głodek	48
Julita Makoś, Oliwia Niemiec ROZMÓWCA: Józef Jodłowski	52
Martyna Bigos, Julia Czarnota ROZMÓWCA: dr hab. inż. Mateusz Kaczmarski	60
Wiktoria Libuszowska, Patrycja Zywar ROZMÓWCA: dr Ewa Leniart	68
Karolina Szczeciak, Kinga Węgrzyn ROZMÓWCA: Martyna Łuszczek	74

Gabriela Kazimierska, Oliwia Jajko	
ROZMÓWCA: Lucjusz Nadbereżny	80
Ewa Kogut, Magdalena Kozłowska	
ROZMÓWCA: Grzegorz Nieradka	90
Aleksandra Bober, Iga Filip	
ROZMÓWCA: dr Agnieszka Pieniążek	98
Wojciech Dyrkacz, Aneta Kowalczyk	
ROZMÓWCA: dr hab. Mariusz Ruszel	108
Gabriela Ruszel, Klaudia Zygmunt	
ROZMÓWCA: dr Piotr Szopa	116

Od Redakcji

Publikacja, którą otrzymują Państwo do rąk, powstała w ramach projektu „Podkarpackie rozmowy. Jaka jest przyszłość Podkarpacia?”, finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Jednocześnie jest to efekt współpracy Fundacji Misji Obywatelskiej oraz Koła Naukowego Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Porządku Publicznego UR działającego w Instytucie Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego, co bezpośrednio przekłada się na współpracę środowiska akademickiego z otoczeniem społeczno – gospodarczym w regionie.

Monografia stanowi zbiór wywiadów, z parlamentarzystami, samorządowcami, przedstawicielami środowiska naukowego, przedsiębiorcami oraz działaczami społecznymi z województwa podkarpackiego. Jest to swoisty „Raport o Przyszłości Podkarpacia”.

Wywiady realizowane były przez wolontariuszy Fundacji Misji Obywatelskiej, którzy jednocześnie są studentami Uniwersytetu Rzeszowskiego i Politechniki Rzeszowskiej.

Twórcom publikacji zależało na zebraniu rozmów z osobami, które cieszą się autorytetem oraz szacunkiem w swoim środowisku oraz pełnią ważne funkcje społeczne i publiczne.

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja spotka się z pozytywnym odbiorem, a jednocześnie będzie asumptem do dalszych rozmów na temat Podkarpacia i jego przyszłości.

Dominik Boratyn, Natalia Seremak

Kilka słów o Fundacji

Fundacja Misji Obywatelskiej jest owocem efektywnej współpracy grupy młodych osób, mających na celu dobro, a także rozwój i bezpieczeństwo Ojczyzny.

Działalność organizacji opiera się na trzech filarach. **Pierwszym** jest **wymiar społeczny**, mający aktywizować grupy społeczne, w szczególności dzieci, młodzież, a także seniorów. **Drugim** filarem jest **działalność ekspercka** w zakresie bezpieczeństwa, prawa, ekonomii oraz gospodarki, natomiast **trzeci** stanowi wymiar **medialny** w zakresie budowania i prowadzenia mediów obywatelskich oraz dialogu społecznego.

Główne cele:

- ▶ wspieranie, promowanie i podtrzymywanie tradycji narodowej,
- ▶ pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej, cywilizacyjnej i kulturowej.

Adam Poręba, Oskar Jurek, Antoni Myjak

Podkarpackie Rozmowy. Jaka jest przyszłość Podkarpacia?"

Projekt „Podkarpackie Rozmowy. Jaka jest przyszłość Podkarpacia?” po wstał na wskutek prowadzonej przez nas społecznej działalności. W ramach rozmów z mieszkańcami Podkarpacia, przedstawicielami instytucji publicznych i organizacji pozarządowych dostrzegliśmy potrzebę wzrostu zaangażowania społeczeństwa w życie publiczne i obywatelskie. Co do zasady Polacy zaliczają województwo podkarpackie do tzw. „Polski B”, które w powszechnej opinii uważane jest za mniej rozwinięte zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym.

Projekt zakładał wzrost zaangażowania mieszkańców Podkarpacia, organizacji pozarządowych i społecznych w życie publiczne i obywatelskie w regionie. Projekt przewidywał realizację debat w każdym powiecie województwa podkarpackiego. Podczas spotkań pytaliśmy przedstawicieli władzy, biznesu oraz sektora pozarządowego o to, co zmieniło się w ich społeczności lokalnej, jak również o to, co chcieliby zmienić w przyszłości. Projekt łączył debatę z konsultacjami. Dzięki niemu włączyliśmy mieszkańców w aktywną partycję, życie publiczne i obywatelskie.

Projekt objął organizację 34 debat w różnych miastach województwa, od Przemyśla przez Rzeszów do Tarnobrzega.

Projekt sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030.

Projekty Fundacji Misji Obywatelskiej

- **Projekt pn. „Przystanek – Czas na Podkarpacką Młodzież!”** – został adresowany do młodzieży w wieku 15–29 lat działającej na terenie województwa podkarpackiego. Projekt zakładał zwiększenie zaangażowania młodzieży i młodzieżowych organizacji pozarządowych w życie publiczne przez wsparcie inicjatyw młodzieżowych, a także wzrost ich znaczenia w życiu publicznym i wzmocnienia instytucjonalnego. Wykorzystany został mechanizm regrantingu, który umożliwi skuteczne dotarcie do podmiotów lokalnych i wspieranie młodzieżowych rad i sejmików, samorządów studenckich i uczniowskich czy uczelnianych organizacji studenckich i doktoranckich.
- **„Szanse na deglomerację Polski na przykładzie powiatu gorlickiego i jasielskiego”** – celem projektu była diagnoza sytuacji społeczno-ekonomicznej powiatów jasielskiego i gorlickiego w odniesieniu do pozostawiania ludzi aktywnych zawodowo na ich terytorium lub powrotów po skończonej edukacji. Ponadto założenia projektu ukierunkowane są na poznanie subiektywnej opinii mieszkańców dwóch ww. powiatów na temat ich życia, oczekiwań, perspektyw zawodowych, działań państwa i samorządu zmierzających do poprawy jakości życia, zbadanie uwarunkowań pozwalających na powrót młodych ludzi, którzy wyjechali na studia lub do pracy do dużych miast, a także przedstawienie sytuacji w Gorlicach i Jaśle na tle dawnych miast wojewódzkich Krosna i Nowego Sącza.
- **Projekt pn. „Z myślą o starości. Z misją dla seniorów!”** – zakładał zwiększenie uczestnictwa seniorów we wszystkich dziedzinach życia społecznego poprzez wzmocnianie trwałych relacji międzypokoleniowych, kształtowanie empatycznych postaw wobec seniorów, upowszech-

nienie pozytywnego wizerunku osób starszych oraz zwiększenie ich wiedzy i świadomości na liczne zagrożenia (bezpieczeństwo). Cel ten został osiągnięty poprzez realizację projektu składającego się z cyklu szkoleniowego (bezpieczeństwo zdrowotne, prawne, społeczne, cyfrowe i internetowe), które było wsparte spotkaniami z specjalistami i doradztwem. Został również zorganizowany wolontariat dla seniorów, spotkania międzypokoleniowe oraz kampania kształtująca empatyczne postawy wobec osób starszych oraz upowszechniania pozytywnego wizerunku seniorów. Projekt skierowany został skierowany do osób starszych i realizowany był na terenie województwa podkarpackiego.

- **„Międzynarodowy Dzień Dziecka w Rzeszowie (2023)”** – miał na celu przede wszystkim propagowanie idei braterstwa i zrozumienia pomiędzy dziećmi całego świata, jak również promowanie działań na rzecz ich pomyślnego rozwoju. Wspieranie wymienionych idei nabywa szczególnego znaczenia w sytuacji, kiedy w sąsiadującym z województwem podkarpackim kraju trwa od ponad roku pełnoskalowy konflikt zbrojny. Wydarzenie miało charakter prospołeczny i proedukacyjny. Pierwszy aspekt miał na celu nauczenie dzieci tolerancji, która w przyszłości z pewnością będzie owocowała wzajemnym zrozumieniem i dialogiem. Z kolei drugi aspekt odnosi się do poznawania różnych kultur i zwyczajów. Warto zaznaczyć, że podczas wydarzenia pojawiły się także stoiska promocyjno-edukacyjne, w tym dotyczące pierwszej pomocy. Współorganizatorami wydarzenia byli: Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci, UNICEF, UNHCR, IOM.
- **„Historia oczami Podkarpacia. Wolność po podkarpacku”** – miał na celu wzrost wiedzy uczestników na temat historii, polskiego dziedzictwa kulturowego oraz myśli społeczno-politycznej. Na realizowane przez Fundację Misji Obywatelskiej przedsięwzięcie składał się cykl wywiadów, seminariów, konkursu historycznego, debaty oraz wyjść do instytucji kultury. Wywiady i seminaria umożliwią odbiorcom zadania zapoznanie się z opinią profesjonalistów, którzy na co dzień zajmują się działalnością naukową lub praktyczną w omawianych obszarach. Z kolei konkurs historyczny wraz z debatą miał za zadanie aktywnie włączyć uczestników w realizację projektu. Spoiwem działań były wyjścia do instytucji kultury mające na celu

kształtowanie tożsamości narodowej, propagowanie odpowiednich postaw patriotycznych.

- **Projekt „Z myślą o Ukrainie!”** – skierowany został do uchodźców przybywających z naszej wschodniej granicy, którzy znaleźli schronienie przed wojną w Domu Seniora „Maria” w miejscowości Wapienne w powiecie gorlickim. W ramach darowizny otrzymanej ze środków Fundacji ORLEN zostały zakupione i przekazane uchodźcom z Ukrainy wsparcie pierwszej potrzeby: odzież, środki higieniczne i żywność. Zadanie realizowane latem 2022 roku objęło pomocą grupę 70 uchodźców z Ukrainy – dzieci, kobiet, osób starszych.



Joanna Choma



Studentka Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku Prawo. Sekretarz Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego oraz wieloletni działacz społeczny.

Od 6 lat zajmuje się kierowaniem biura w Związku Strzeleckim „Strzelec” Józefa Piłsudskiego, a także prowadzeniem mediów społecznościowych Związku. Szósty rok odpowiada za realizację praktyki zawodowej i stażów zawodowych uczniów szkół średnich oraz studentów, które odbywają się w „Strzelcu”.

ROZMOWA NA TEMAT AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA NA PODKARPACIU

Rozmówca: mł. insp. ZS Joanna Choma –

Sekretarz Komendy Głównej Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego

● ***W jaki sposób ocenia Pani gotowość Strzelca do reagowania na nagłe sytuacje kryzysowe na Podkarpaciu?***

Oceniając gotowość Związku do reagowania na nagłe sytuacje kryzysowe na Podkarpaciu, można stwierdzić, że jest ona bardzo dobra. „Strzelec” niejednokrotnie udowodnił swoją skuteczność i zaangażowanie w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji i wsparcia. Przykłady takich działań obejmują np. pomoc w przypadku powodzi w 2020 r., gdzie Strzelcy aktywnie uczestniczyli w działaniach ratowniczych, pomagając w ewakuacji, zabezpieczeniu mienia i innych niezbędnych działaniach.

Ponadto Strzelec wykazał się również znaczącym zaangażowaniem podczas kryzysu humanitarnego na początku wojny na Ukrainie. Organizacja szybko zorganizowała akcję pomocy, mobilizując swoich członków i lokalną społeczność do zbierania niezbędnych środków, takich jak żywność, odzież, lekarstwa i inne przedmioty pierwszej potrzeby, które następnie były dostarczane do osób potrzebujących.

Takie działania świadczą o wysokim poziomie gotowości i zdolności organizacji do efektywnego reagowania w sytuacjach kryzysowych. Demonstrują także silne poczucie odpowiedzialności społecznej i umiejętność mobilizacji zarówno swoich członków, jak i szerszej społeczności w celu niesienia pomocy.

● ***Czy obserwuje Pani jakiegokolwiek zmiany w rodzajach zagrożeń na przestrzeni ostatnich lat na Podkarpaciu i jakie kroki podejmuje się w związku z tym?***

Oczywiście, na przestrzeni ostatnich lat na Podkarpaciu można zaobserwować zmiany w rodzajach zagrożeń. Jednym z istotnych wyzwań jest sytuacja na Ukrainie, która ma bezpośredni wpływ na region, zarówno pod kątem humanitarnym, jak i bezpieczeństwa. Kolejnym zagrożeniem są ciągłe próby nielegalnego przekraczania granicy z Białorusią, co stanowi wyzwanie dla służb granicznych i lokalnych społeczności.

W odpowiedzi na te wyzwania, „Strzelec”, podejmuje szereg działań mających na celu przygotowanie swoich członków do radzenia sobie w nowych warunkach. Kluczowym elementem jest edukacja w zakresie weryfikacji informacji. W dobie szerzącej się dezinformacji i fake newsów, umiejętność sprawdzania i oceny informacji jest niezwykle ważna, szczególnie w kontekście sytuacji kryzysowych i konfliktowych.

Ponadto, członkowie są szkoleni w zakresie zachowania się w sytuacjach zagrożenia, co obejmuje zarówno aspekty praktyczne, jak i psychologiczne. Zwraca się uwagę na umiejętności pierwszej pomocy, samoobrony, a także na postępowanie w sytuacjach kryzysowych, co jest kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa sobie i innym.

Działania te są odpowiedzią na ewoluujące zagrożenia i stanowią istotny element strategii organizacji, mającej na celu nie tylko ochronę, ale także wsparcie lokalnej społeczności w obliczu nowych wyzwań.

● ***Jakie doświadczenia i lekcje wyniesione z działań przeciwkryzysowych lub szkoleń mają wpływ na obecne podejście młodzieży z Podkarpacia do konfliktu zbrojnego na Ukrainie?***

Doświadczenia zdobyte w trakcie szkoleń i ćwiczeń przyczyniają się do kształtowania głębszego zrozumienia przez młodzież realnych konsekwencji konfliktów zbrojnych. Ta świadomość może być kluczowa w pro-

mowaniu postaw opartych na pokoju i dialogu, zamiast konfrontacji. Ponadto, wiedza na temat pierwszej pomocy i odpowiedniego zachowania w sytuacjach kryzysowych, zdobywana w ramach tych szkoleń, jest niezwykle cenna – nie tylko w kontekście konfliktów zbrojnych, ale również w codziennym życiu. Specyficzny obszar pierwszej pomocy, jakim jest medycyna pola walki, zyskuje na znaczeniu, szczególnie wśród organizacji. Wszystko to wpływa na obecne podejście młodzieży na Podkarpaciu do zagadnień związanych z konfliktem na Ukrainie.

● ***Jakie są najważniejsze umiejętności, którymi powinien dysponować Strzelec, aby sprostać nowoczesnym wyzwaniom obronnym?***

Umiejętność współpracy w grupie czy efektywna praca zespołowa – niezbędna w dzisiejszym środowisku obronnym. Strzelcy muszą umieć efektywnie komunikować się, współpracować i wspierać się nawzajem w różnorodnych sytuacjach, zarówno podczas szkoleń, jak i realnych działań.

Znajomość języków obcych – zwłaszcza angielskiego, który jest językiem międzynarodowych sił zbrojnych, jest kluczowa. Pozwala na lepszą współpracę w międzynarodowym środowisku obronnym oraz ułatwia dostęp do nowoczesnej wiedzy i technologii.

Ciągła chęć rozwoju i uczenia się – środowisko obronne szybko się zmienia, dlatego nieustanny rozwój i aktualizacja wiedzy oraz umiejętności są niezbędne. Dotyczy to zarówno rozwoju osobistego, jak i profesjonalnego, w zakresie taktyki, techniki, medycyny czy technologii.

Umiejętności przywódcze – zdolność do przejmowania inicjatywy, podejmowania decyzji i motywowania innych jest kluczowa w sytuacjach kryzysowych i na polu walki.

Wiedza z zakresu pierwszej pomocy – w szczególności medycyna pola walki jest nieoceniona, gdyż pozwala na ratowanie życia w sytuacjach kryzysowych.

● ***Jak Strzelec współpracuje z lokalną społecznością w ramach działań obronnych i jakie środki podjęto w celu budowania zaufania społecznego na Podkarpaciu?***

W ramach działań obronnych, Strzelec angażuje się w szereg inicjatyw, współpracując z lokalną społecznością np.

- prowadzenie szkoleń medycznych – Strzelec organizuje kursy i warsztaty z zakresu pierwszej pomocy i medycyny pola walki. Szkolenia te są otwarte dla członków społeczności, co zwiększa ogólną świadomość i przygotowanie do sytuacji kryzysowych,
- organizacja szkoleń strzeleckich – regularne szkolenia strzeleckie nie tylko podnoszą umiejętności strzeleckie członków organizacji, ale również oferują mieszkańcom możliwość nauki i praktykowania bezpiecznego obchodzenia się z bronią,
- porozumienia ze szkołami i uczelniami – Strzelec nawiązuje współpracę ze szkołami i uczelniami wyższymi, przekazując wiedzę i doświadczenie w zakresie obronności. To obejmuje wykłady, warsztaty oraz programy edukacyjne skierowane do młodzieży i studentów,
- udział w lokalnych wydarzeniach i inicjatywach – aktywne uczestnictwo w lokalnych wydarzeniach kulturalnych, obchodach narodowych i innych inicjatywach społecznych co pomaga budować pozytywny wizerunek i relacje z mieszkańcami,
- promocja wartości obywatelskich – działania Związku często kładą nacisk na promowanie wartości obywatelskich, historii narodowej i patriotyzmu, co sprzyja budowaniu silniejszej wspólnoty i poczucia tożsamości narodowej,
- współpraca z innymi organizacjami lokalnymi – współpraca z lokalnymi organizacjami proobronnymi, stowarzyszeniami oraz jednostkami samorządowymi w celu realizacji wspólnych projektów i inicjatyw.

Jak Pani ocenia bezpieczeństwo Podkarpacia?

Wstępna ocena bezpieczeństwa na Podkarpaciu jest pozytywna, choć region ten znajduje się w bliskim sąsiedztwie Ukrainy i Białorusi, co wiąże się z pewnymi wyzwaniami bezpieczeństwa m.in.: nielegalna migracja. Jednakże obecność licznych jednostek wojskowych polskich oraz armii amerykańskiej na terenie Podkarpacia przyczynia się do wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa w regionie. Obecność tych sił wojskowych jest znaczącym czynnikiem odstraszającym potencjalne zagrożenia i demonstrowuje solidność obrony oraz gotowość do reagowania na różne scenariusze bezpieczeństwa.

Czy istnieją szczególne wyzwania bezpieczeństwa związane z ruchem granicznym w tym regionie?

Nie spodziewam się, aby w regionie Podkarpacia występowały szczególne nowe wyzwania związane z ruchem granicznym. Region ten, ze względu na swoje położenie przy granicy z Ukrainą, doświadczył już pewnych wyzwań (zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń na Ukrainie i ruchu granicznego z Białorusią tj. kryzysu migracyjnego). Może oczywiście dojść do natężenia tego typu działań, ale siły wojskowe, zarówno polskie, jak i amerykańskie stacjonujące w regionie, powinny być przygotowane na takie ewentualności.



Dawid Cycoń



Absolwent Wydziału Zarządzania Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Prezes zarządu ML System S.A. Posiada 20-letnie doświadczenia w zarządzaniu sprzedażą i marketingiem w spółkach takich jak: Optimus S.A., FAKRO oraz Reynaers Polska, a także 12-letnie doświadczenie w budowaniu strategii rozwoju firmy ML System, zarządzaniu produktem i budowaniu rynku BIPV w Polsce i zagranicą.

Pomysłodawca i realizator Fotowoltaicznego Centrum Badawczo-Rozwojowego ML System. Zbudował rynek dla produktów BIPV i Smart City. Jest inicjatorem współpracy nauki z przemysłem, realizował projekty badawcze oraz komercyjne m.in. z Fraunhofer ISE, University of Jaen (Hiszpania), University of Graz (Austria), University of Cyprus, WITI, Uniwersytetem Jagiellońskim, Politechniką Śląską, Wojskową Akademią Techniczną, Politechniką Rzeszowską, Instytutem Fizyki PAN, Wrocławskim Centrum Badań EIT+. Jest współautorem 8 patentów, 6 wzorów użytkowych, a także publikacji z zakresu ogniw fotowoltaicznych III generacji.

ROZMOWA NA TEMAT INNOWACJI W PRZEMYŚLE NA PODKARPACIU, ROZWOJU NOWYCH TECHNOLOGII I ODNAWIALNYCH ŹRÓDŁACH ENERGII

Rozmówca: Dawid Cycoń –
Prezes Zarządu ML System S.A.

- ***Jest Pan członkiem Rady ds. Przedsiębiorczości przy Prezydencie RP. W związku z tym chciałabym zapytać czym jest ta rada oraz jakie decyzje są podejmowane w trakcie jej posiedzeń, a także czy będąc przedsiębiorcą można bezpośrednio zwrócić się z własnym pomysłem lub problemem do rady?***

Rada ds. Przedsiębiorczości jest organem doradczym Prezydenta RP. Głównym jej celem jest analizowanie i podpowiadanie rozwiązań prawnych, które ułatwią życie przedsiębiorcom. Członkami Rady są zarówno praktycy biznesu jak również przedstawiciele środowiska naukowego – eksperci z dziedziny gospodarki i zarządzania. Naszym zadaniem jest przygotowywanie opinii i ekspertyz dla Prezydenta RP, opracowywanie strategii wspierania przedsiębiorczości jak również edukacja i promocja postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży. Kontakt z Radą jest możliwy za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP.

- ***Będąc doświadczonym przedsiębiorcą, który od wielu lat działa na rynku, podejmuje Pan współpracę nie tylko z lokalnymi działaczami, ale wybiega Pan również poza granice województwa, a nawet państwa. Czy współpraca z zagranicznymi firmami i spółkami przyniosła korzyści, których owoce możemy zaobserwować w naszym regionie?***

Warto zwrócić uwagę na to, że Polski eksport rośnie – w pierwszej połowie 2023 roku wyniósł 176,4 mln euro i w porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększył się o 4,9 proc. ML system kładzie nacisk na eksport naszych produktów. Z 18,1 mln zł uzyskanych ze sprzedaży zagranicznej w 2023 roku niemal wszystko zostało uplasowane w krajach Unii Europejskiej. W przyszłym roku liczymy mocno na zwiększenie sprzedaży głównie w Stanach Zjednoczonych.

● ***Przechodząc do tematów bezpośrednio związanych z odnawialnymi źródłami energii oraz innowacjami. Proszę nam powiedzieć jakie nowe patenty wprowadza Pańska firma?***

W grudniu 2018 roku otrzymaliśmy patent na wynalazek pod nazwą „Enkapsulant warstw aktywnych w ogniwach fotowoltaicznych III generacji”. Technologia może być wykorzystywana we wszystkich ogniwach z grupy tzw. ogniw fotowoltaicznych trzeciej generacji, do których należą ogniwa perowskitowe, barwnikowe i wdrażane przez firmę ogniwa na bazie powłok z kropek kwantowych. Istotą innowacji jest szczelne zamknięcie ogniw trzeciej generacji w aminacie szyb i odizolowanie ich od czynników zewnętrznych. Spółka dysponuje dziś 16 patentami, a dziewięć zgłoszeń patentowych czeka na rozpatrzenie.

● ***Zarówno Rzeszów jak i mniejsze miasta naszego regionu chcą się rozwijać. Jakie zauważalne zmiany zaszły na Podkarpaciu w ostatnich latach? Czy jest perspektywa na kolejne innowacje i czy będą one wykorzystywały odnawialne źródła energii?***

Rzeszów i Podkarpacie stawiają na innowacje. Bardzo dynamicznie rozwija się przemysł związany z lotnictwem, informatyką i nowymi technologiami. Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2021–2030 zakłada inwestycję w odnawialne źródła energii.

- ***Pana Firma – ML System – działa w wielu obszarach m. in. skupia się na rozwoju technologii przyszłości. Co kryje się pod tym pojęciem? Jakich projektów z tym związanych możemy spodziewać się w przyszłości?***

Oferujemy innowacyjne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z budownictwem (BIPV) – szyby, dachówki, płyty elewacyjne. Produkty ML System stanowią atrakcyjną alternatywę dla tradycyjnych materiałów budowlanych. Oferta naszej spółki to szeroka paleta produktów tradycyjnej fotowoltaiki, produktów Smart City oraz specjalistycznego szkła, w tym dla branży automotive. W 2021 r. spółka uruchomiła pierwszą na świecie linię produkcyjną przeziernych szyb z powłoką kwantową generujących energię elektryczną.

- ***A co zatem z pomysłem na zrównoważone miasta? Na czym polega idea? Czy na Podkarpaciu udało się osiągnąć cel i utworzyć taką przestrzeń w którymś z miast?***

Koncepcja zrównoważonych miast opiera się na idei tworzenia miejsc, w których gospodarka, społeczeństwo i środowisko naturalne współdziałają z minimalnym wpływem na środowisko i z poszanowaniem potrzeb obecnych i przyszłych pokoleń. W 2020 roku Rzeszów zajął drugie miejsce w Polsce w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Mówiąc o strategii rozwoju i potencjale gospodarczym regionu, nie możemy zapomnieć o inwestycji w kapitał ludzki. Od kilku lat w Rzeszowie przybywa nowych żłobków, przedszkoli i szkół. Inteligentne rozwiązania w edukacji to między innymi szkoły wyposażone we wszelkie pomoce edukacyjne, Internet szerokopasmowy, tablice elektroniczne, drukarki 3d, a także nowoczesną infrastrukturę sportową.

- ***Jako prezes wielkiej firmy podejmuje Pan ważne decyzje co do prowadzonych badań, innowacji, tworzeniu idei. Czy było coś, czego bał się Pan, w trakcie swojej działalności, co mogło wpłynąć na przyszłość nie tylko firmy i pracowników, ale także całego rejonu?***

W biznesie trzeba podejmować odważne decyzje. Cały czas obserwujemy otoczenie i się uczymy. Systematycznie zwiększamy skalę i zasięg działania firmy. Wchodzimy na nowe rynki. Nie zwalniamy tempa. Przed nami nowe inwestycje i ambitne plany dywersyfikacji produktowej, wejście w seryjną produkcję i dalsza ekspansja geograficzna.

● ***Prowadzicie działalność w wielu różnorodnych obszarach. Potrzebujecie specjalistów z różnych dziedzin nauki. Jakie kwalifikacje czy umiejętności są potrzebne do pracy przy badaniach. Czy szansę mają tylko ludzie nauki i techniki czy humaniści z Podkarpacia również odnajdą swoje miejsce w badaniach?***

ML System to wysoce wyspecjalizowana spółka technologiczna z bardzo silnym zapleczem badawczo-laboratoryjnym. W obszarze badań poszukujemy osób z wykształceniem wyższym w jednej z dziedzin: inżynieria materiałowa, nanotechnologia, fizyka, chemia. Kluczowa jest umiejętność skrupulatnej analizy danych, zdolności analityczne jak również chęć do ciągłej nauki i podnoszenia swoich kwalifikacji.



Tomasz Czop



Od 2013 r. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

W latach 1999–2005 pracował w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a w latach 2007–2011 był wicedyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

ROZMOWA NA TEMAT RYNKU PRACY NA PODKARPACIU

Rozmówca: Tomasz Czop –
Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy

● ***Według Urzędu Statystycznego w Rzeszowie populacja osób bezrobotnych w II kwartale 2023 roku w województwie podkarpackim wynosiła 65 tysiące osób, co stanowiło 8,4% ogółu bezrobotnych w naszym kraju. Ich liczba wzrosła w porównaniu z II kwartałem 2022 roku. Jakie działania według Pana można podjąć by walczyć z bezrobociem w województwie podkarpackim?***

Warto zauważyć, że na koniec czerwca 2022 roku w regionie pracy nie miało 69 016 osób. Zetem spadek wyniósł 5,7%. Jednak należy również pamiętać o strukturze podkarpackiego bezrobocia. W przywołanej liczbie osób bezrobotnych z czerwca 2023 roku, aż 37 173 osoby to kategoria tak zwanych długotrwale bezrobotnych. To osoby, które od dłuższego czasu, z różnych względów, nie mogą lub też nie chcą pracować. Ta liczba pokazuje również, że dysponujemy w regionie pewnym zasobem osób, które mogłyby wrócić na rynek pracy. Na aktywną walkę z bezrobociem mamy środki z dwóch źródeł – krajowych i europejskich. Podkarpackie samorządy powiatowe w 2023 roku otrzymały od Ministra Rodziny i Polityki Społecznej – za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie – 271 565 982 złotych, w tym na realizację projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus 135 382 668 złotych. Pozwala to na wsparcie osób bezrobotnych w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy, zwłaszcza trwałą aktywizację ludzi młodych, osób po 50 roku życia, osób długotrwale bezrobotnych oraz tworzenie nowych miejsc pracy szczególnie na obszarach

o niskim wskaźniku zatrudnienia. Wykorzystane zostały również możliwości, jakie w zakresie pozyskania dodatkowych środków stwarzała rezerwa Funduszu Pracy będąca w dyspozycji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Na aktywizację różnych grup osób bezrobotnych powiatowe urzędy pracy z województwa podkarpackiego pozyskały dodatkowo 25 020 689 złotych, co pozwoliło na objęcie wsparciem między innymi osób na terenach wysokiego bezrobocia, bezrobotnych zamieszkałych na wsi, czy też długotrwale bezrobotnych kobiet. Zatem ze środków Funduszu Pracy, które zostały przeznaczone na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na Podkarpaciu w 2023 roku wyniosła 297 912 672 złotych. Dodatkowo Krajowy Fundusz Szkoleniowy stanowiący wydzieloną część Funduszu Pracy, przeznaczoną na dofinansowanie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawców, podejmowanego z inicjatywy lub za zgodą pracodawcy. Celem utworzenia KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zwiększenie inwestycji w potencjał kadrowy powinno poprawić zarówno pozycję firm jak i samych pracowników na konkurencyjnym rynku pracy. W 2023 roku do dyspozycji podkarpackich powiatowych urzędów pracy trafiło 10 623 000 złotych limitu podstawowego oraz 2 712 100 złotych z tak zwanej rezerwy. Mamy zatem środki na walkę z bezrobociem oraz na poprawę jakości i kompetencji pracującej już kadr. Wszystkie te środki wpływają na kształt podkarpackiego rynku pracy, który tak jak w pozostałych częściach kraju ma swoją specyfikę i ulega okresowym zmianom.

● ***Na przełomie ostatnich lat w województwie podkarpackim doszło do szybkiego rozwoju technologicznego, aglomeracyjnego oraz komunikacyjnego, co według Pana ma największy wpływ na rozwój rynku? Czy według Pana rozbudowa kolei, autostrad, zwiększona liczba połączeń komunikacyjnych odegrała wysokie znaczenie dla rynku pracy w województwie podkarpackim?***

Oczywiście każdy z przytoczonych czynników ma wpływ i znaczenie na rozwój regionu. Posłużę się pewnym porównaniem. Te czynniki opisują parametry naszego wymarzonego komputera. Właśnie go kupiliśmy, jest bardzo nowoczesny, szybki, ma sporo pamięci operacyjnej i masowej oraz świet-

ny wyświetlacz. Jest tylko problem – nasz komputer nie będzie działał bez oprogramowania. Nowego i zaktualizowanego. To oprogramowanie – to właśnie pracownicy, kadry czyli podkarpacki kapitał ludzki. Musimy zatem dbać o oprogramowanie. Jak już wspomniałem na wspieranie rozwoju kadr na Podkarpaciu Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie dysponuje środkami europejskimi z Europejskiego Funduszu Społecznego – realizując projekty w ramach kończącego się już Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014–2020 oraz przedsięwzięcia z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, jak również z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, to w zakresie projektów z aktualnej perspektywy finansowej UE, czyli programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027.

● ***Obserwujemy, że na rynku pracy województwa podkarpackiego młodzi absolwenci często napotykają trudności związane z przejściem ze środowiska akademickiego do rzeczywistości zawodowej. Zdobyta w trakcie studiów wiedza i umiejętności nie zawsze wystarczają do skutecznego pełnienia obowiązków w pierwszych latach zatrudnienia. W związku z tym chcielibyśmy zapytać, jakie kroki podejmuje Pan w celu wsparcia młodych pracowników w efektywnym dostosowaniu się do wymagań rynku pracy na Podkarpaciu. Jakie konkretne programy czy inicjatywy urzędu pracy są dostępne dla młodych absolwentów, aby pomóc im w skutecznym wejściu na rynek pracy? Czy istnieją specjalne szkolenia czy poradnictwo zawodowe, które przygotowują ich do realiów zawodowych?***

Ten problem nie dotyczy jedynie osób kończących studia, lecz w ogóle osób młodych wchodzących na rynek pracy. Wsparciu osób młodych, do 29 roku życia, dedykowany był Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój, współfinansowany ze środków europejskich, który przez osiem lat wdrażał Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie. Właśnie zakończyły się ostatnie projektu realizowane z POWER. Jego efektem jest wsparcie 74 873 osób, w tym 2 377 osób z niepełnosprawnościami. W tej grupie lwia część stanowią młode osoby bezrobotne i bierni zawodowo. Blisko 54 tysiące osób, w wieku do 29 roku życia, znalazło wreszcie pracę. Szczególnie cieszy to, że mamy blisko 10 tysięcy nowych firm i przedsiębiorców, którzy sięgnęli po dotacje z POWER. Powstały

one na Podkarpaciu, ale niejednokrotnie działają w skali kraju. Dużo młodych osób wzięło udział w stażach i szkoleniach, zdobyły nowe umiejętności i wiedzę, zyskały doświadczenie, którego oczekują pracodawcy. To najczęstsze bariery blokujące rozwój młodych osób. Kompleksowość wsparcia z POWER-a ułatwiła znalezienie stabilnej i rozwojowej pracy. Możliwości programu wykorzystaliśmy również w okresie epidemii na walkę z COVID-19 wspierając 2 087 osób pracujących, które znalazły się wówczas w bardzo trudnej sytuacji na rynku pracy. Dużą rolę we wspieraniu młodych ludzi odegrały także podkarpackie powiatowe urzędy pracy realizujące projekty pozakonkursowe z programu POWER. Warto dodać, że w 2018 roku w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie stworzyliśmy Podkarpacką Akademię Doradztwa Zawodowego. Prowadzimy w niej zajęcia dla szkolnych doradców zawodowych i nauczycieli zajmujących się poradnictwem zawodowym w szkołach. Celem warsztatów jest ukazanie istoty poradnictwa zawodowego pod kątem pracy z uczniami oraz poszerzenie umiejętności prowadzenia rozmów z osobami stojącymi przed wyborem zawodu lub kierunku dalszego kształcenia. Realizowane w ramach PADZ zajęcia pomagają wzbogacić warsztat pracy i stanowią doskonałą platformę wymiany doświadczeń pomiędzy ich uczestnikami.

● ***Zauważamy, że umiejętności miękkie są często kluczowe w efektywnym funkcjonowaniu na rynku pracy. Jakie kroki podjęto, aby rozwijać te umiejętności u młodych pracowników? Czy istnieją programy mające na celu wzmocnienie kompetencji interpersonalnych czy zdolności do pracy w zespole?***

Jako urząd staramy się wszystkie aspekty przygotowywania przyszłych kadr rozwiązywać w sposób całościowy. Nacisk kładziemy na rozwój szkolnictwa branżowego, jeszcze niedawno nazywanego zawodowym. Chodzi o możliwie jak najściślejsze powiązanie go z przyszłymi pracodawcami i realiami konkretnego miejsca pracy. O ile kiedyś szkolnictwo zawodowe nie kojarzyło się nam wszystkim najlepiej, to teraz mówimy o zmianie jakościowej. Teraz to pracodawcy uczestniczą w przygotowaniu swoich nowych kadr. Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie, z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020 w ramach Działania 9.4. Poprawa jakości kształcenia zawodowego, od początku realizacji tego

program, podpisał blisko 90 umów na kwotę ponad 130 milionów złotych. W ramach tych projektów realizowanych przez 231 ponadpodstawowych szkół zawodowych, technika i szkoły branżowe, blisko 30 tysięcy uczniów podniosło i uzupełniło kwalifikacje, w tym 16,5 tysiąca odbyło płatne staże w przedsiębiorstwach, 2 tysiące nauczycieli kształcenia zawodowego podniosło swoje kwalifikacje zawodowe, poprzez uczestnictwo w stażach u pracodawców oraz różnego rodzaju szkoleniach podnoszących ich kompetencje. Ponad 200 szkół zawodowych wyposażyło szkolne pracownie w dodatkowy sprzęt do nauczania zawodowego. Są to wydatki rządu kilkudziesięciu milionów złotych. W ramach tego typu projektów na osobną uwagę zasługują przedsięwzięcia realizowane w ścisłym partnerstwie z przedsiębiorstwami, które obejmowały patronatem poszczególne kierunki kształcenia, dając szansę na zdobycie realnego i bardzo cennego doświadczenia zawodowego nie tylko uczniom, ale i nauczycielom w trakcie dodatkowych praktyk i staży. Zaangażowanie firm w kształcenie zawodowe wynika z ich zapotrzebowania na pracowników. Oznacza to, że absolwenci takich kierunków mają bardzo duże szanse na zatrudnienie w firmach wiodących w danej branży. W rozwijanie kształcenia zawodowego młodzieży włączyły się duże i małe Podkarpackie firmy, będące liderami przemysłu nowych technologii, kluczowego z punktu widzenia rozwoju Podkarpacia. Wszystko to pozwala osobom młodym zdobyć doświadczenie i praktykę, których oczekują pracodawcy. Tak wyglądają już osiągnięte przez nas efekty. Teraz trwa ocena merytoryczna projektów złożonych do dofinansowania z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia. W dwóch naborach, na wsparcie szkolnictwa zawodowego i szkolnictwa ogólnego, dostępne jest ponad 120 milionów złotych. Mam nadzieję, że wśród złożonych projektów są takie, które wprowadzą nas w nowoczesność.

● ***W świetle ostatnich wydarzeń związanych z globalną pandemią, rynek pracy stał się areną dynamicznych przemian, stawiając przed nami nowe wyzwania, ale również otwierając perspektywy dla innowacyjnych form organizacji pracy. W związku z tym chcielibyśmy zgłębić Pańską wizję i zrozumieć, w jaki sposób pandemia wpłynęła na rynek pracy na Podkarpaciu, zwłaszcza w kontekście rozpowszechnienia pracy hybrydowej i zdalnej.***

Jestem zwolennikiem pracy w trybie zdalnym. Podczas pandemii Covid-19 każdy pracodawca decydując się na pracę zdalną dla załogi stanął przed problemem wyposażenia pracowników w odpowiedni sprzęt. W Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie dokupiliśmy więcej sprzętu komputerowego i zadaliśmy o licencje do platform i komunikatorów internetowych. To były oczywiście niezaplanowane wydatki. Wydaje mi się jednak, że taki model wsparcia pracy zdalnej wydaje się optymalny i korzystny, ale w szeroko rozumianej branży IT, pracy biurowej, w mediach i reklamie, tam, gdzie wykonuje się pracę umysłową i koncepcyjną. Receptą wydaje się wprowadzenie przez pracodawcę elastycznych form zatrudnienia. Jako pracodawca zaobserwowałem inne zjawisko – chęć powrotu pracowników z pracy zdalnej do tej w miejscu pracy. Okazało się bowiem, że część pracowników, po okresie pracy w domu, zatęskniła do powrotu do swojego biurka, do zwykłych kontaktów międzyludzkich, pracy w zespole. Oczywiście są i tacy, którym służy praca w domu, bo potrafią się lepiej zorganizować. Tylko czy taki stan, w pewnym momencie nie doprowadzi „wypalenia zawodowego”, właśnie z braku kontaktu społecznego. Warto zauważyć, że w przypadku pracy zdalnej, kluczową rolę odgrywa kadra kierownicza, odpowiednio organizująca system pracy, nadzoru i odbioru, co determinuje jakość i sprawność realizacji zadań. Odchodząc od pandemii warto postawić kilka pytań np. o czterodniowy tydzień pracy, nad którym zastanawiano się we Francji, Finlandii i Hiszpanii. Czy można wprowadzić w Polsce model hybrydowy: dwa-trzy dni pracy zdalnej, a reszta w miejscu pracy lub na odwrót – na suwak? A może praca zdalna ze swojego domu czy w swoim domu, z możliwością szybkiego dojazdu do miejsca pracy jedynie raz-dwa razy w tygodniu? Jeżeli w miejscu zamieszkania mielibyśmy dostęp do szybkiego Internetu, zapewnioną opiekę medyczną i opiekę nad dziećmi oraz osobami zależnymi, dobrą i szybką komunikację z ośrodkami centralnymi? Jeśli tak, to być może wówczas udałoby się ograniczyć wszystkie negatywne czynniki, które towarzyszą nam w aktualnym trybie pracy, zmniejszyć korki i zanieczyszczenie środowiska. To oczywiście wizja odległej przyszłości, ale za to bardzo kusząca.

● ***Po przeglądzie ofert pracy dostępnych na różnych portalach internetowych zauważalne są znaczne różnice w proponowanych zarobkach za tę samą pracę przy identycznym doświadczeniu i na tym samym stanowisku.***

Często zauważa się te różnice nawet w obrębie jednej firmy, jednak w zróżnicowanych rejonach kraju. Co Pana zdaniem leży u podstaw tej różnicy w wynagrodzeniach, szczególnie z perspektywy różnych regionów Polski? Jakie czynniki wpływają na zróżnicowanie wynagrodzeń w zależności od miejsca zamieszkania i pracy? Czy istnieją konkretne inicjatywy lub programy, które Urząd Pracy podejmuje, aby zniwelować te różnice i stworzyć bardziej równomierne warunki na rynku pracy województwa podkarpackiego?

Różnice w zarobkach to sprawa na linii pracodawca – pracownik. Jako urząd nie mamy wpływu na kwestie kondycji finansowej firm i ich możliwości ustalania wynagrodzeń.

● ***Nie należy też zapominać o ludziach niepełnosprawnych, którzy pomimo różnych trudności w swoim życiu, pragną normalnie funkcjonować. Jakie konkretne formy pomocy i wsparcia oferuje Urząd Pracy województwa podkarpackiego dla osób niepełnosprawnych? Czy istnieją dedykowane programy bądź inicjatywy mające na celu ułatwienie im dostępu do rynku pracy oraz podniesienie ich szans na aktywne uczestnictwo w życiu zawodowym?***

W tym obszarze naszej działalności, czyli w zakresie integracji społecznej ze środków europejskich, w ramach Działania 8.1. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014–2020, Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie skierował wsparcie dla osób najbardziej oddalonych od rynku pracy, w tym dla osób z niepełnosprawnościami. Możliwymi formami wsparcia było indywidualne i grupowe wsparcie w zakresie kompetencji społecznych, szkolenia zawodowe i staże, pośrednictwo pracy, możliwość uczestnictwa w warsztatach w Centrum Integracji Społecznej, w tym pod nadzorem instruktora zawodu oraz praca w Zakładzie Aktywności Zawodowej. W efekcie liczba osób z niepełnosprawnościami objętych wsparciem w tym programie wyniosła 3131 (1683 kobiety i 1448 mężczyzn). Spora była również grupa osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym objętych wsparciem w programie, bo aż 6713 osób (3972 kobiety i 2741 mężczyzn). Natomiast liczba osób pracujących, łącznie z prowadzącymi działalność na własny rachunek, po opuszczeniu programu – osoby z niepeł-

nosprawnościami – to 909 osób. To bardzo dobry wynik, jeden z najwyższym w kraju.

● ***Rzadkim, lecz coraz częściej występującym zjawiskiem jest kontynuowanie pracy przez osoby starsze, w tym emerytów. Panie Dyrektorze, co według Pana jest głównym powodem tego zjawiska? Czy obserwuje Pan specyficzne motywacje, które skłaniają seniorów do kontynuowania aktywności zawodowej? Ponadto, czy Urząd Pracy województwa podkarpackiego podejmuje konkretne działania mające na celu wsparcie i pomoc dla osób starszych, które chcą utrzymać się na rynku pracy, i czy istnieją dedykowane programy dla tej grupy społecznej?***

To kwestia indywidualnego podejścia. Jeżeli ktoś chce pracować dłużej, to będzie dłużej aktywny na rynku pracy. Już teraz wiemy, że wraz z odchodzeniem na emeryturę tracimy specjalistów w różnych dziedzinach, z dużym doświadczeniem i praktyką, na przykład nauczycieli praktycznej nauki zawodów. Byłoby błędem nie wykorzystać ich umiejętności i fachowości, zwłaszcza, że wykształcenie nowych kadr to przede wszystkim kwestia czasu, którego nie mamy i oczywiście środków. Warto pamiętać, że pieniądze z Funduszy Europejskich umożliwiają wszechstronne doksztalcanie się również w wieku poprodukcyjnym, warto zatem poszukać możliwości wsparcia sprawdzając możliwości udziału w projektach finansowanych w programie regionalnym Fundusze Europejskie dla Podkarpacia na lata 2021–2027.

● ***Panie Dyrektorze, w kontekście obecnych wyzwań podkarpackiego rynku pracy, chcielibyśmy zapytać o aktualne zapotrzebowanie na konkretne zawody w naszym województwie. Jakie branże czy sektory wykazują obecnie największe zapotrzebowanie na nowych pracowników? Ponadto, jakie umiejętności czy kompetencje są obecnie szczególnie poszukiwane przez pracodawców w naszym województwie? Czy Urząd Pracy podejmuje konkretne kroki w celu dostosowania oferty edukacyjnej czy szkoleniowej do aktualnych potrzeb rynku pracy?***

Identyfikacji zawodów deficytowych służy prowadzone od lat ogólnopolskie badanie Barometr Zawodów. Dla Podkarpacia to w zasadzie lista branż. W budownictwie bardzo poszukiwani są betoniarze, zbrojarze, murarze, tynkarze, cieśle, stolarze, dekarze, blacharze, elektrycy elektromonterzy, kierownicy budowy, monterzy, operatorzy urządzeń dźwigowo-transportowych. W medycynie brakuje nam lekarzy, pielęgniarek i położnych, fizjoterapeutów, psychologów i psychoterapeutów. Deficyty pojawiają się także w branży nowych technologii, poszukiwani są między innymi projektanci i administratorzy baz danych, programiści, operatorzy CAD, specjaliści do spraw projektowania, wdrażania i doskonalenia produktów i usług cyfrowych oraz specjaliści elektroniki, automatyki i robotyki. W przemyśle duże braki mamy wśród inżynierów chemików i mechaników, operatorów. Operatorzy obrabiarek skrawających są potrzebni w każdej ilości. W transporcie i handlu potrzebujemy (od zaraz) kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, magazynierów, spedytorów, logistyków i zaopatrzeniowców. W edukacji brakuje nam nauczycieli praktycznej nauki zawodu i przedmiotów zawodowych. Wyniki tych badań bardzo dokładnie pokrywają się z informacjami z podkarpackiego rynku pracy. W każdym powiecie, od dłuższego czasu, poszukiwani są właśnie pracownicy z uprawnieniami, na przykład kierowcy, operatorzy koparko-ładowarek oraz specjalistycznego sprzętu. Brakuje nam lekarzy różnych specjalności, farmaceutów, pielęgniarek, stomatologów i pomocy stomatologicznych, fizjoterapeutów, opiekunów osób starszych, specjalistów z szeroko rozumianej branży informatycznej i nauczycieli. Z powodu wojny na Ukrainie, na Podkarpacie napłynęła fala uchodźców. W zdecydowanej większości to kobiety, dzieci, osoby starsze, uzależnione od wsparcia innych. Nie wstrząsnęło to regionalnym rynkiem pracy. Co gorsza, ten napływ nie spowodował poprawy sytuacji. Przewidujemy, że w niedalekiej przyszłości nastąpi dalsze pogłębienie deficytu pracowników w sektorze zdrowia i opieki społecznej oraz w transporcie i budownictwie. Myślę, że osoby młode, zastanawiające się nad wyborem przyszłego zawodu mogą dosłownie wybierać wśród wymienionych branż. Niemniej jednak należy pamiętać, że to przedsiębiorcy, pracodawcy i firmy generują nowe miejsca pracy. Rolą publicznych służb zatrudnienia jest wspieranie tego procesu, poszukiwanie odpowiednich kadr, dofinansowywanie powstawania nowych miejsc pracy czy tych już istniejących oraz zapewnienie kursów i szkoleń, które podnoszą kompetencje i umiejętności pracowników.



Sylwester Czopek

Archeolog, muzealnik i nauczyciel akademicki, profesor nauk humanistycznych, Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego 2016–2020 oraz 2020–2024.

Jest autorem, współautorem i redaktorem licznych prac naukowych z zakresu archeologii, w tym autorem dziewięciu książek. Powoływany w skład rad i kolegów redakcyjnych periodyków branżowych, tj. „Acta Archaeologica Carpathica”, „Sprawozdania Archeologiczne”, „Materiały Archeologiczne” i innych.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2011) w 2004 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Odznaczony także Brązowym (2005) i Srebrnym (2010) Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. W 2017 otrzymał Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu. W 2018 wyróżniony tytułem honorowego obywatelstwa Rzeszowa.

ROZMOWA NA TEMAT ROZWOJU NAUKOWO – DYDAKTYCZNEGO PODKARPACIA I ROLI UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Rozmówca: prof. dr hab. Sylwester Czopek –
Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego

- ***Panie Rektorze, na początek chciałbyśmy zapytać o to jaką rolę powinien odgrywać Uniwersytet Rzeszowski w kontekście wspierania rozwoju naukowo-dydaktycznego Podkarpacia. Wiemy, że jest to największa uczelnia akademicka w Polsce południowo-wschodniej.***

Mówiąc o Uniwersytecie Rzeszowskim, nie można mówić „o kontekście wspierania rozwoju”, natomiast Uniwersytet tworzy ten rozwój – jest elementem, jednostką, która jest odpowiedzialna za rozwój naukowo – badawczy, a także naukowo – dydaktyczny całego Podkarpacia będąc największą uczelnią, o największym aspekcie i formule różnych dyscyplin z którymi mamy tutaj do czynienia, więc tu jest niezaprzeczalny bardzo duży wkład Uniwersytetu w rozwój Podkarpacia od strony dydaktycznej, ale też innowacyjnej – tej która służy działaniom społecznym, działalności kulturalnej, czy sportowej. Ponadto, całościowa koncepcja Uniwersytetu bardzo dobrze wpisuje się w tożsamość uczelni wyższej w dużym mieście akademickim. Uniwersytet nie wspiera rozwoju – on go tworzy, jest jego częścią, a nie elementem wsparcia. Można powiedzieć, że rola Uniwersytetu jest najważniejsza w aspekcie tego rozwoju.

● ***Panie Rektorze, chcielibyśmy zapytać również o to jakie kroki podejmowane są w celu rozwoju kwalifikacji i kompetencji kadry realizującej działalność dydaktyczną w naszym regionie. Czy w związku z rozwojem technologicznym są prowadzone specjalne szkolenia dla kadry dydaktycznej?***

Kadra dydaktyczna Uniwersytetu z definicji swojego zatrudnienia i z tego co wynika z tradycji akademickiej musi się rozwijać. Elementem tego rozwoju są stopnie i tytuły naukowe, które kadra jest zobligowana zdobywać. Oprócz tego oczywiście wpieramy rozwój indywidualny przez tzw. miękkie kompetencje, które zdobywa się na etapie szkoleń, studiów podyplomowych, czy też innych elementów wskazujących na tego typu praktyki.

● ***Panie Rektorze, jak na ten moment wygląda przygotowanie kadry akademickiej do pracy ze studentami ze szczególnymi potrzebami wynikającymi z ich niepełnosprawności? Czy dla takich studentów są specjalne programy i materiały dydaktyczne, oraz czy infrastruktura uczelni spełnia potrzeby takich osób?***

Tak, od kilku lat realizujemy duży projekt finansowany ze środków centralnych tj. „Przyjazny nurt”, z którego środki były przeznaczone na odpowiednie szkolenia pracowników w zakresie pomocy osobom niepełnosprawnym przez społeczność akademicką. W związku z tą inicjatywą na terenie Uniwersytetu podejmowane są również działania zapewniające więcej udogodnień, między innymi – pokoje wyciszeń. Są one dla osób, które potrzebują chwili dla siebie. Ponadto z pokoju wyciszeń, może skorzystać każdy student, który tego potrzebuje.

To właśnie dzięki środkom uzyskanym z projektu, gdzie były dostępne tzw. środki miękkie, studenci z niepełnosprawnościami mogą korzystać z obozów letnich czy zimowych.

Uważam, że Uniwersytet jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zmienia się również jego infrastruktura, bowiem w budynkach Uniwersytetu pojawiają się ułatwienia dotyczące komunikacji we-

wewnętrznej (windy). Starsze budynki naszej uczelni wymagają jeszcze pewnego „szlif”, ale staramy się, aby nasza uczelnia była jak najlepiej przystosowana do potrzeb naszych studentów.

● ***Panie Rektorze, czy zechciałby Pan powiedzieć nam w jakich projektach rządowych lub unijnych brał udział Uniwersytet Rzeszowski? Czy projekty te przyczyniły się do rozwoju naukowo – dydaktycznego Podkarpacia, a także samego Uniwersytetu?***

Grantów i projektów jest bardzo dużo. Są one między innymi z Narodowego Centrum Nauki, Agencji Badań Medycznych, Narodowej Agencji Wymiany, granty ministerialne, granty branżowe. Z roku na rok obserwujemy bardzo wyraźny postęp w tym zakresie. Jest to niezbędne aby zdobywać środki finansowe i tym samym mieć fundusze na prowadzenie badań, a co za tym idzie wdrożenia, patenty, publikacje – to wszystko decyduje o wartości uczelni.

● ***Panie Rektorze, czy Uniwersytet Rzeszowski współpracuje z samorządami w planowaniu i realizacji inicjatywy na rzecz rozwoju edukacyjnego i naukowego regionu?***

Jeżeli jest taka potrzeba to UR współpracuje z innymi województwami. Nie jesteśmy ograniczeni w żaden sposób ani co do kraju, ani co do regionu. To my wybieramy lub oczekujemy na pewne propozycje ze strony tych, którzy są zainteresowani naszymi laboratoriami, pracownikami oraz naszym podejściem do pewnych zagadnień, czy misji społecznych.

● ***Panie Rektorze, na koniec chcielibyśmy również zapytać o to czy w Uniwersytecie Rzeszowskim powstają specjalne programy edukacyjne, które są nastawione na rozwijanie umiejętności praktycznych, a które są szczególnie przydatne na Podkarpaciu i wynikają z zapotrzebowania na rynku pracy?***

Tak są to niektóre granty, o których wspomniałem. Służą one zdobyciu miękkich umiejętności i dotyczą np. języków, uczą rozwiązywania pewnych problemów, które pojawiają się w grupach ludzkich, czy pokazują jak lepiej współpracować z otoczeniem.

Co roku pojawiają się nowe kierunki studiów, które są realizowane ze względu właśnie na zapotrzebowanie na rynku pracy, szczególnie w naszym województwie. Badamy rynek, a także potrzeby społeczeństwa. Czasami w roku mamy 3, nawet 4 nowe kierunki studiów, a inne likwidowane są z powodu spełnienia swojej roli m. in. w zakresie zapotrzebowania na rynku pracy.



Tomasz Domaradzki

Od 2018 roku jest Radnym Rady Gminy Dębica, a od 2019 roku pełni również funkcje Sołtysa Sołectwa Stasiówka.

Przewodniczący Rady Rodziców w ZSZ Nr. 1 im. J.P. II w Dębicy. W 2023 r. zdobył tytuł Sołtysa Roku w gminie oraz 6 miejsce w Województwie.

ROZMOWA NA TEMAT PODKARPACKIEJ WSI ORAZ ZNACZENIU MNIEJSZYCH MIEJSC- WOŚCI W ROZWOJU REGIONU

Rozmówca: Tomasz Domaradzki –

Sołtys Sołectwa Stasiówka w gminie Dębica oraz Radny Gminy Dębica

- ***Jest Pan sołtysem, w związku z tym słyszy Pan różne głosy od mieszkańców swojej wsi o tym co należałoby poprawić w waszym sołectwie, bądź czego brakuje. Czy da się spełnić wszystkie oczekiwania?***

W naszym sołectwie przede wszystkim brakuje właściwej komunikacji autobusowej, w wielu miejscach nie ma chodników, brakuje również nakładek asfaltowych na kilku drogach gminnych. Mamy jeszcze wiele miejsc które należałoby doświetlić. Na pewno nie da się spełnić wszystkich oczekiwań a to z prostej przyczyny, jaką jest brak funduszy. Jednakże na przestrzeni ostatnich lat udało się zrobić wiele dla naszych mieszkańców aby lepiej się im żyło a sołectwo wyglądało piękniej.

- ***Coraz częściej ludzie decydują się na przeprowadzkę do miasta ze względu na większe możliwości zdobycia doświadczenia, pracy a nawet myślą o założeniu tam swojego biznesu. Czy Pana sołectwo jest otwarte i gotowe do pomocy w rozwoju przedsiębiorstw i do okazania wsparcia, aby lokalni działacze nie musieli przenosić swojej działalności do miasta?***

To wszystko zależy od rodzaju działalności. Mamy takie miejsca w które nie da się dojechać ciężarówką ale mamy to szczęście że nasze sołectwo otaczają cztery drogi powiatowe które mają dużo większy dopuszczalny tonaż i to w większości przy tych drogach otwierają się różne firmy. Ja jako sołtys, wspólnie z wójtem staramy się wspomagać naszych przedsiębiorców poprzez rozwinięcie infrastruktury drogowej prowadzącej do danej firmy oraz regularnego odśnieżania dróg w okresie zimowym, jak również doprowadzenie wodociągu czy odprowadzenie ścieków.

● ***Jest Pan również Radnym Gminy Dębica, w związku z tym chciałabym zapytać czy w waszej gminie są plany na rozwój lokalnych rynków rolnych?***

W naszej gminie posiadamy plac w jednej z miejscowości gdzie lokalni rolnicy raz w tygodniu mogą handlować swoimi produktami rolnymi.

● ***Podkarpacka wieś od wieków pielęgnuje swoje tradycje, jest kojarzona z ośrodkiem kultury i sztuki, mam tu na myśli rękodzieło, muzykę czy elementy teatru. Czy dzisiaj mieszkańcy chcą pielęgnować swoje ludowe zwyczaje i czy Wasza wieś przygotowuje programy wspierające kulturalny rozwój społeczności?***

W naszym sołectwie mamy prężnie działające Koło Gospodyń Wiejskich, które reprezentuje naszą społeczność na licznych imprezach oraz konkursach lokalnych i gminnych. Panie wspomagają również nasze działania sołeckie takie jak piknik rodzinny czy dożynki wsi Stasiówka. Do naszego koła przynależą także młode dziewczyny które pragną propagować oraz zgłębiać tradycje ludowe.

● ***Słyszac rzeczownik „wieś”, niejednokrotnie mam przed oczami obraz małych, drewnianych chat, krajobraz ze zwierzętami w tle oraz ludzi noszących wodę z rzeki, albo studni. Co jesteście w stanie zrobić, aby wieś nie kojarzyła się prowincjonalnie. Aby ludzie z większych miast, kojarzyli wieś z miejscem rozwoju?***

My nie musimy robić nic, bo ludzie z miast bardzo chętnie wracają do wspomnień, które właśnie tak się kojarzą. Wspominają te drewniane chatki, przed nimi ławki na których można było usiąść z babcią, posłuchać jej opowieści napić się wody ze studni czy też świeżo udojonego mleka i zająć się pajdą świeżo upieczonego chleba ze świeżutkim wiejskim masłem. Dziś każda wieś w mniejszym lub większym stopniu jest rozwojowa a ja twierdzę że musimy zadbać o to aby nasze wioski kultywowały dawne tradycje.

● ***Coraz więcej małych miast i wsi stawia na rozwój oraz inwestycje. Chciałabym zapytać jakie są perspektywy na przyszłość pod względem inwestycji w Waszej wsi oraz na całym Podkarpaciu?***

Na pewno chcemy zadbać o to aby w naszej wsi poza naszą remizą, w której odbywają się różne imprezy, były miejsca w których na co dzień mogą spotykać się nasi mieszkańcy, dlatego taką inwestycją jest np. plac rekreacyjny czy też nasz stadion piłkarski. Chcemy również rozbudowywać infrastrukturę drogową aby przemieszczanie się między miastem a wsią było szybkie i sprawne a zarazem bezpieczne. Poprzez nowe połączenia autobusowe pracujemy nad dogodnym skomunikowaniem wsi z miastem Dębica. Dla mnie osobiście najważniejsze inwestycje na Podkarpaciu to tworzenie stref ekonomicznych, które przyciągną nowych inwestorów, a co za tym idzie, dadzą nowe miejsca pracy. Oczywiście cały czas musimy dbać o infrastrukturę drogową.

● ***Przejdźmy może do tematu bezpieczeństwa. Przez obecną sytuację na Podkarpaciu (wzrost liczby migrantów) oraz pandemię, poczucie bezpieczeństwa na mieszkańców regionu spadło. Czy Wasza wieś podjęła jakieś działania w kierunku zapewnienia wzrostu poczucia bezpieczeństwa? Jak poradziliście sobie z pandemią, a jak wygląda sytuacja po wybuchu wojny?***

Nasza wieś nie odczuła zbyt dotkliwie skutków pandemii a to dlatego, iż moi mieszkańcy cały czas mogli liczyć na wzajemną sąsiedzką pomoc. Cały czas ja oraz władze gminy byliśmy do dyspozycji i służyliśmy pomocą w każ-

dej potrzebie. Wybuch wojny na Ukrainie nic nie zmienił dla nas jako sołectwa, nie odczuwamy bezpośredniego zagrożenia aczkolwiek bardzo chętnie włączamy się we wszystkie akcje związane z pomocą dla Ukrainy. Ja osobiście wraz z moim synem brałem udział w pomocy w Medyce podczas napływu imigrantów z Ukrainy, jak również rozwoziłem uchodźców do miejsc docelowych na terenie naszego kraju.

● ***Mając całe Sołectwo pod opieką, spoczywa na Panu odpowiedzialność za społeczność. Domyślam się, iż niejednokrotnie stawiany jest Pan w trudnych, niekomfortowych sytuacjach, w których przydałoby się wsparcie. W związku z tym moje pytanie: Czy Sołtys współpracuje z lokalnymi organami i instytucjami w celu utrzymania porządku?***

Tak, ma Pani racje, wiele razy stawiany jestem w trudnych i niekomfortowych sytuacjach, jednakże zawsze mogę zwrócić się o pomoc do naszej Straży Gminnej czy też do naszych policjantów z naszego komisariatu policji. Nasza Ochotnicza Straż Pożarna również chętnie pomaga w każdej awaryjnej sytuacji. Panie z naszego Centrum Usług Społecznych zawsze są do naszej dyspozycji. Muszę tutaj wspomnieć o naszym wójcie Stanisławie Rokoszu który zawsze wspiera mnie jak i moje koleżanki i kolegów Sołtysów z całej naszej gminy.



Patrycja Głodek

Przewodnicząca Rady Samorządu Studenckiego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Wyróżniona stypendium ministra za znaczące osiągnięcia w nauce w roku akademickim 2022/2023.

ROZMOWA NA TEMAT STUDIOWANIA NA PODKARPACIU

Rozmówca: Patrycja Głodek –

Przewodnicząca Rady Samorządu Studenckiego WSiZ

- ***Bycie przewodniczącą daje niewątpliwie bardzo duży zakres wiedzy do tego jak polepszyć swoją sytuację na studiach na przykład w zakresie finansowym. Jakie są możliwości uzyskania dofinansowania do studiów?***

Na mojej uczelni, czyli WSiZ można uzyskać wsparcie finansowe na kilka sposobów. Najbardziej oczywiste z nich to Stypendium Rektora dla najlepszych studentów oraz stypendium socjalne. Oprócz tego studenci, którzy nagle znajdują się w trudnej sytuacji życiowej mogą skorzystać z zapomogi.

Najambitniejsi studenci mogą też np. składać wnioski o przyznanie Stypendium Ministra dla studentów za znaczące osiągnięcia.

- ***Nie da się ukryć, że województwo podkarpackie bardzo rozwinęło się na przestrzeni ostatnich lat. Zdecydowanie jest to teraz jedno z najbardziej studenckich województw w Polsce. Jakie są zalety i wady mieszkania w Rzeszowie?***

Osobiście cenię sobie Rzeszów za spokój i bezpieczeństwo. W żadnym innym mieście nie czułam takiej swobody i przestrzeni. Miasto jest dobrze skomunikowane, przyjazne i otwarte na studentów. Z minusów mogę wymienić

jeden. Jako fanka koncertów ubolewam nad tym, że u nas w województwie nie ma areny koncertowej, przez co zawsze muszę wyjeżdżać w głąb Polski.

● ***Jakie są możliwości zdobycia dodatkowych kwalifikacji podczas studiów? Czy uczelnie na Podkarpaciu oferują studentom możliwość zdobycia dodatkowych certyfikatów lub dyplomów?***

Na wielu kierunkach studiów można zdobyć certyfikaty i zaliczyć kursy powiązane z przyszłym zawodem. Na moich studiach I stopnia, grafice komputerowej była np. możliwość uzyskania bezpłatnie certyfikatu DIMAQ, po uprzednim ukończeniu kursu. Studenci mają szeroki wybór co do oferowanych szkoleń, wystarczy tylko po nie sięgnąć.

● ***Jakie konkretnie działania podejmuje samorząd, aby zwiększyć partycypację studentów w życiu społeczności akademickiej? Czy istnieją programy zachęcające do aktywnego uczestnictwa, a jeśli tak, to jakie korzyści dla studentów niesie za sobą zaangażowanie w te inicjatywy?***

Jako Samorząd ciągle organizujemy wydarzenia dla studentów, dodatkowo, ze względu na dużą różnorodność językową naszych studentów, każde z naszych wydarzeń promujemy i prowadzimy zarówno w polskiej jak i angielskiej wersji językowej.

Oprócz naszych wewnętrznych wydarzeń na Uczelni, współpracujemy też z zewnętrznymi firmami, z którymi organizujemy imprezy, quizy czy turnieje.

Podczas organizacji wydarzeń zawsze chcemy, żeby były one jak najbardziej korzystne dla studentów, przez co przychodząc na nie zawsze mogą liczyć np. na jakieś zniżki, poczęstunek czy konkursy.

● ***Rozmawiając o wyzwaniach, z jakimi mierzą się studenci na Podkarpaciu, moglibyśmy zagłębić się, czy istnieją konkretne obszary, które***

są szczególnie trudne dla społeczności studenckiej. Czy można wskazać na przykład na kwestie związane z dostępem do mieszkań, sytuację finansową czy może wyzwania związane z zróżnicowanym pochodzeniem studentów? Jak samorząd stara się poprawiać warunki życia oraz nauki na uczelni?

Uważam, że obecnie największym wyzwaniem dla studentów są koszty utrzymania. Geny wynajmu mieszkań i pokoi drastycznie wzrosły w stosunku do sytuacji chociażby sprzed 3–4 lat. Jest to jednak sytuacja na którą, jako samorząd nie mamy za bardzo wpływu, możemy jedynie zaoferować studentom swoją pomoc w uzupełnianiu wniosków stypendialnych, oraz pokierować ich do odpowiednich organów.

Jak wygląda współpraca samorządu studenckiego WSiZ z innymi uczelniami w regionie? Czy istnieją inicjatywy czy projekty, które integrują studenckie społeczności z różnych placówek edukacyjnych? Jakie korzyści przynosi taka współpraca studentom na Podkarpaciu?

Od 2 lat włączamy się w współorganizację KultURaliów, wraz z Uniwersytetem Rzeszowskim i WSPiA. Podczas takich wydarzeń można łatwo nawiązać nowe znajomości, kontakty, nauczyć się pracy w grupie oraz koordynowania pracy swojej i innych.



Józef Jodłowski



Polityk, rolnik i samorządowiec, w latach 2005-2023 starosta rzeszowski, senator XI kadencji. Związany z działalnością samorządową jako radny powiatu rzeszowskiego.

W 2005 został starostą rzeszowskim. Ponownie powoływany na to stanowisko po wyborach samorządowych w 2006, 2010, 2014 i 2018. Objął także funkcję prezesa zarządu Stowarzyszenia Euroregion Karpacki Polska.

W 2023 był kandydatem PiS do Senatu. Został wybrany do wyższej izby polskiego parlamentu. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2022), Srebrnym Krzyżem Zasługi (2009), a także Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” (2016).

ROZMOWA NA TEMAT ROLI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I JEGO ZNACZENIU DLA ROZWOJU SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

Rozmówca: Józef Jodłowski –

Senator RP, Starosta Powiatu Rzeszowskiego w latach 2005–2023

● ***Panie Senatorze, przez wiele lat pełnił Pan funkcję Starosty Powiatu Rzeszowskiego. Przez ten czas w znaczący sposób angażował się Pan w wiele projektów na rzecz rozwoju województwa podkarpackiego. Jednym ze zrealizowanych projektów jest Park Naukowo-Technologiczny „Rzeszów – Dworzysko”, który okazał się ogromnym sukcesem lokalnego samorządu. Czy zechciałby Pan opowiedzieć o tym, co było dla Pana priorytetem w tworzeniu tej inwestycji? Co sprawia, że Park jest tak atrakcyjny dla firm?***

Kandydując na stanowisko senatora RP posługiwałem się hasłem wyborczym „Będę Senatoren Skutecznym”. Nie bez przyczyny. Skuteczne działanie w samorządzie od lat było dla mnie priorytetem. Co przez to rozumiem? Działanie skuteczne to dla mnie takie, które kończy się sukcesem w postaci zrealizowanej inwestycji, która poprawia jakość życia lokalnej społeczności – a taką, bez wątpienia, jest Park Naukowo – Technologiczny Rzeszów – Dworzysko.

Co było dla mnie priorytetem przy tej inwestycji? Odpowiedź jest prosta – stworzenie nowych, atrakcyjnych miejsc pracy, a przez to zmniejszenie bezrobocia w regionie. Udało się to realizować i to z nawiązką. Zatrudnienie znalazło tu kilka tysięcy osób, a liczba ta będzie stale rosła. Dlaczego? Tereny są w pełni uzbrojone, tym samym atrakcyjne dla przedsiębiorców,

którzy otrzymują w pełni przygotowane pod względem infrastruktury miejsce, ale też pomoc urzędników w dopełnieniu wszelkich formalności.

Podkreślić należy też fakt, że wszelkie wpływy z tej inwestycji, choć inwestorem był powiat, trafiają teraz do budżetu mieszkańców miasta Rzeszowa. Zupełnie mnie to nie smuci – przeciwnie – cieszy. To dla mnie satysfakcja, że jako wóldarż powiatu mogłem dołożyć swój wkład także w rozwój samej stolicy regionu, co przekłada się na rozwój całego regionu – i choć to zdanie brzmi górnolotnie, dla mnie znaczy jedno – rozwój naszego społeczeństwa, poprawę jego warunków ekonomicznych, a to przecież bardzo ważne.

Pana działalność w samorządzie to przede wszystkim służba mieszkańcom. Dzięki Pana zaangażowaniu dla dobra społeczności lokalnych, a także podejmowaniu licznych przedsięwzięć, został Pan laureatem wielu nagród oraz wyróżnień. Jednym z takich przykładów jest tytuł „Najlepszego Starosty” w województwie podkarpackim w 2014r. Co według Pana sprawiło, że ludzie obdarzyli Pana tak wielkim zaufaniem?

● Pamiętać trzeba, że praca w samorządzie jest zawsze pracą zespołową. Ja zawsze mogłem pracować z zespołem ludzkim, który nigdy mnie nie zawiódł. Miałem ogromne szczęście, że otaczali mnie ludzie, z którymi miałem wspólne cele – ludzie kompetentni i pracowici.

Wszelkie nagrody i wyróżnienia są zawsze motorem, siłą napędową do dalszego działania. Dla mnie ważne są każde – i te duże, wyjątkowe, prestiżowe, ale też te mniejszej rangi. Każde z takich wyróżnień utwierdzało mnie w przekonaniu, że idę dobrą drogą, że spełniam oczekiwania mieszkańców, że się dobrze rozumiemy – wszak sprawowanie urzędu, czy kandydowanie w wyborach to zawarcie swego rodzaju umowy z mieszkańcami, wyborcami, z której należy się wywiązać.

● ***Będąc Starostą Powiatu Rzeszowskiego ważnym aspektem dla Pana był rozwój infrastruktury transportowej. W okresie Pana kadencji zmodernizowano wiele dróg, mostów i nie tylko. Doskonałym przykładem na to jest***

oddany do użytku w 2016r. pierwszy w Polsce most kompozytowy ulokowany w Błazowej pod Rzeszowem. Jest on niewątpliwym osiągnięciem nie tylko ze względu na swoją nowoczesność, ale także w ze względu na bezpieczeństwo społeczeństwa oraz transport. Czy na przestrzeni lat nadal uważa Pan, że była to dobra inwestycja? A jeśli tak to dlaczego?

Rzeczywiście, jako starosta rzeszowski zrealizowałem szereg inwestycji drogowo – mostowych inwestując blisko 250 milionów złotych. W strategiach powiatu takie inwestycje były priorytetowe (nie bez przyczyny). Należy podkreślić, że budowa dróg i mostów bezpośrednio przekłada się na rozwój regionu, bo zwiększa mobilność mieszkańców i sprzyja budowie zakładów pracy i innym inwestycjom, które owocują tworzeniem nowych, nowoczesnych, technologicznie zaawansowanych miejsc pracy.

Pamiętać należy, że każda inwestycja drogowa, nawet ta najmniejsza, jest bardzo ważna dla mieszkańców – nawet niewielki odcinek jezdni dla danego “Kowalskiego” będzie stanowił “autostradę”, bo pozwoli mu sprawnie i bezpiecznie przemieszczać się do pracy, sklepu, szkoły itd.

Cieszę się, że przywołują Panie most kompozytowy w Błazowej. To inwestycja wyjątkowa. Most kosztował 3 miliony złotych i z całą pewnością były to dobrze wydane pieniądze. Obecnie na świecie i w Europie jest niewiele mostów wykonanych w tej technologii, ale nie to sprawia, że most w Błazowej jest wyjątkowy. Błazowski most był także w dniu swojego otwarcia, a miało to miejsce w 2016 roku, rekordowy przez wzgląd na rozpiętość przęsła. Nie rekordy są tu znowuż najważniejsze. Kluczowy jest fakt, że most kompozytowy jest znacznie trwalszy niż popularne konstrukcje z betonu czy stali. Taki most nigdy nie ulegnie korozji, a co za tym idzie koszty jego utrzymania, ewentualnych renowacji drastycznie spadają w porównaniu do innych tego typu obiektów. Most kompozytowy jest wreszcie stosunkowo lekki, ale ma przy tym bardzo dużą nośność, bo aż 40 ton.

Ta inwestycja to dobry przykład współpracy środowiska naukowego z samorządowcami – innowacyjności w najlepszym tego słowa znaczeniu. To owoc współdziałania samorządu z naukowcami z Politechniki Rzeszowskiej, Politechniki Warszawskiej i ze specjalistami ze spółki Promost Consulting i przedsiębiorstwa Mostostal Warszawa.

Jako ciekawostkę dodam, że most kompozytowy wybudowaliśmy też w Nowej Wsi koło Rzeszowa.

● ***Kluczowym zadaniem samorządu terytorialnego są działania na rzecz edukacji. Pan jako starosta podejmował w związku z tym liczne kroki. Inwestowano między innymi w przebudowę Zespołu Szkół w Tyczynie, rozbudowano Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli, a także podjęto prace przy Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie. Co było największym wyzwaniem dla samorządu w tych inwestycjach? Czy uważa Pan, że przeprowadzone modernizacje wpłynęły na większe zainteresowanie tymi placówkami ?***

Uważam, że nie ma rozwoju bez edukacji, nie ma rozwoju bez inwestowania w młode pokolenia. Idąc tym tokiem rozumowania inwestycje w szkolnictwo są naturalną koniecznością. Rzeczywiście, w powiecie udało się wykonać różne inwestycje w tym zakresie i odpowiedzieć tym samym na zapotrzebowanie rynku pracy. Przykładowo rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie kosztowała ponad 6 milionów złotych. Ciekawostką jest fakt, że powstała tu pierwsza szkolna strzelnica na Podkarpaciu. Zespół Szkół Techniczno – Weterynaryjnych w Trzcianie stał się z kolei ewenementem w skali regionu dzięki wybudowaniu nowoczesnej ujeżdżalni, gdzie realizowana jest innowacja pedagogiczna w postaci nauki jazdy konnej i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

W Tyczynie z kolei trwa rozbudowa Zespołu Szkół. Pojawią się nowe miejsca noclegowe dla uczniów, będzie piękna sala gimnastyczna, a na zewnątrz muszla koncertowa, która przyczyni się do integracji uczniów ze społecznością lokalną.

Inwestycja w Tyczynie z całą pewnością łatwa nie jest, bo budynek jest zabytkowy, ale przyznam szczerze, że żadna inwestycja do takich nie należy. Każda inwestycja to kolejne wyzwanie, ale zawsze warto je podejmować. W tym wypadku uważam, że tak, działania na rzecz edukacji, jakie udało się podjąć, na pewno zwiększyły zainteresowanie młodych uczniów administrowanymi przez powiat szkołami.

Zawsze trzeba też pamiętać o uczniach ze specjalnymi potrzebami – stąd inwestycja w Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Mrowli. Obiekt jest stale roz-

budowywany i unowocześniany, bo pełni bardzo ważną rolę w edukacji, ale też terapii niepełnosprawnych dzieci i młodzieży.

● ***Panie Senatorze, w ubiegłym roku został Pan odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest to ogromne wyróżnienie, nadawane za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach. Jakie przedsięwzięcia przyczyniły się do uzyskania tak prestiżowego odznaczenia? Jaką rolę odegrał samorząd terytorialny w działaniu na rzecz sportu, kultury, sztuki czy obronności kraju ?***

Pamiętam, że podczas wręczania odznaczeń Pan Prezydent Andrzej Duda powiedział, że w samorządach, działając lokalnie, regionalnie budujemy małe ojczyzny, a co za tym idzie budujemy małymi cegiełkami, które codziennie układamy, dobrobyt całej Polski.

Ja podpisuję się pod tym stwierdzeniem i w pełni je rozumiem. W regionach układamy małe cegiełki, czynimy małe kroki w dziedzinach sportu, kultury, sztuki czy obronności, ale jeśli robimy to sumiennie i systematycznie powstaje nam piękna budowla.

Powtorzę także, że samorządowiec ma zawartą z mieszkańcami niepisaną umowę i ma obowiązek wywiązywania się z niej, tj. obowiązek stwarzania coraz lepszych warunków mieszkania i codziennego życia. Nagrody i wyróżnienia są elementem, który potwierdza trafne kierunki działania w rozwoju małych ojczyzn, a także mobilizuje do dalszego zaangażowania i pracy na rzecz lokalnych społeczności.

● ***Jedną z najważniejszych potrzeb człowieka jest poczucie bezpieczeństwa. Wpływa ono istotnie na funkcjonowanie każdego z nas. Ważną rolę w tym zakresie przypisano samorządowi terytorialnemu. Jakie zadania mają na celu zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny społeczności lokalnej? Co według Pana, jest istotnym krokiem, aby zbudować społeczeństwo, w którym każdy czuje się bezpiecznie?***

Społeczeństwo stale się zmienia, zmienia się wreszcie kultura. Obecnie, przez dostępność internetu, możliwość podróżowania i szereg innych aspektów wielu z nas czuje się obywatelami świata. I nie ma w tym nic złego. Pod jednym warunkiem – jeśli wiemy, gdzie są nasze korzenie, a te są zawsze w społecznościach lokalnych, w małych ojczyznach. Myślę, że takie zaplecze, umiejętność identyfikowania swojego „ja”, wyobrażenia sobie swojej życiowej drogi od samego początku, czyli w nawiązaniu do regionu, z którego pochodzimy, do tradycji, poczucie tożsamości, wartości, daje człowiekowi poczucie bezpieczeństwa.

Dużą rolę samorządów lokalnych jest zatem edukowanie młodych pokoleń w tym zakresie, nawiązywanie do tradycji, pokazywanie naszych zwyczajów. Służą temu chociażby wydarzenia kulturalne, spotkania, w tym spotkania z uczniami w szkołach, organizowanie tematycznych konkursów. Takie przedsięwzięcia łączą pokolenia i budują w ludziach poczucie, że nie jesteśmy sami, żyjemy w danej społeczności, nie mamy uczucia wyobcowania, a to wszystko wreszcie wpływa na nasze pozytywne samopoczucie, poczucie bezpieczeństwa, czy w większym uogólnieniu – na nasze zdrowie psychiczne.

● ***Praca na rzecz społeczeństwa musi być bardzo trudna. Zapewnienie bezpieczeństwa, wiele inwestycji, rozwój kultury, edukacji czy nawet rozrywki to niemałe wyzwanie. Każda inicjatywa musiała być dobrze przemyślana i zorganizowana. Które z działań, bądź projektów były dla Pana najtrudniejsze do zrealizowania? A które z nich uważa Pan za najbardziej istotne dla społeczeństwa?***

Ja zawsze lubiłem i lubię swoją pracę. Czuję się społecznikiem. W związku z tym nie uważam, by moja praca była jednoznacznie trudna. Owszem – odpowiedzialna, ale jednocześnie dająca ogromną satysfakcję.

Rzeczywiście, każda inwestycja musi być dobrze przemyślana i zorganizowana. Dobry samorządowiec ma w sobie coś ze stratega. Musi patrzeć na świat oczami mieszkańców, wczuć się w ich potrzeby i to je właśnie realizować. Wniosek nasuwa się jednoznaczny – jako samorządowiec na pewno trzeba umieć słuchać, być otwartym na spotkania z mieszkańcami, na rozmowy.

Dla mnie nie ma inwestycji mniej i bardziej istotnych. Każda jest ważna. Dla jednej osoby będzie to rozbudowa DPS-u w Górnem, bo ma akurat w rodzinie schorowanego seniora i chce mu pomóc. Dla kogoś innego kluczowy będzie po prostu chodnik, po którym jego dziecko będzie mogło codziennie bezpiecznie chodzić do szkoły. Dla kogoś innego wreszcie rozbudowa szkoły, bo chce do niej uczęszczać. W mojej ocenie każda inwestycja jest dla kogoś kluczowa – dla samorządowca natomiast najtrudniejszym zadaniem jest priorytetyzowanie działań, mądre zarządzanie budżetem i działanie skuteczne, czyli takie, które doprowadza dane inwestycje z sukcesem do końca.



Mateusz Kaczmarcki



W 2009 roku ukończył studia magisterskie przedstawiając pracę pt. „Ocena osadów dennych ze zbiorników retencyjnych”. W tym samym roku rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie w Katedrze Chemii Rolnej i Środowiskowej pod opieką prof. dr hab. Czesławy Jasiewicz.

Po obronie rozprawy doktorskiej w marcu 2015 pt. „Przyrodnicza ocena osadów dennych ze Zbiornika Rzeszowskiego” Rada Wydziału Rolniczo – Ekonomicznego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie nadała Mateuszowi Kaczmarckiemu stopień naukowy doktora nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia. Ponadto w 2009 roku, w czasie urlopu dziekańskiego, ukończył roczne studium „Business management” w Sydney Business Institute (Sydney, Australia).

ROZMOWA NA TEMAT ROZWOJU NAUKOWO-DYDAKTYCZNEGO PODKARPACIA ORAZ ZNACZENIA MNIJSZYCH OŚRODKÓW AKADEMICKICH

Rozmówca: dr hab. inż. Mateusz Kaczmarek –
Rektor Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku

● ***Panie Rektorze, w dzisiejszych czasach dyplom akademicki znacznie się zdevaluował. Wielu młodych ludzi posiadających tytuł magistra ma problem w znalezieniu zatrudnienia. Czy według Pana jest to problem dotyczący także studentów uczelni w Sanoku? W jakim stopniu uważa Pan, że absolwenci Pańskiej uczelni mają szansę zdobyć pracę w zawodzie?***

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że prawie 40 proc. Polaków przed ukończeniem 40 roku życia posiada wyższe wykształcenie. Jednak na podstawie obserwacji oraz na podstawie analizy ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów problem ten nie dotyczy naszej uczelni. Na przestrzeni ponad 20 lat swojego funkcjonowania, uczelnia stale dostosowywała ofertę kształcenia do potrzeb rynku pracy oraz oczekiwań kandydatów. Zauważalny jest systematyczny postęp w kształceniu przyszłych absolwentów. Można dostrzec zasadnicze elementy wskazujące na fakt, iż widoczne jest stałe podnoszenie jakości kształcenia w uczelni. Do takich elementów należą m.in. wzrost kwalifikacji zawodowych i rozwój naukowy nauczycieli akademickich zatrudnionych w podstawowym miejscu pracy – doktorów i doktorów habilitowanych, coraz bardziej zaawansowana współpraca z podmiotami społeczno-gospodarczymi, a także systematyczne doposażanie własnej bazy dla potrzeb kształcenia.

● ***Panie Rektorze, co w Pana opinii skłania młodych ludzi do wyboru uczelni w Sanoku? Jak uczelnia się reklamuje, czym zachęca, w jakich aspektach może mieć przewagę nad innymi ośrodkami szkolnictwa wyższego?***

Wychodząc naprzeciw potrzebom młodych osób, ale także osób, które zamierzają podnosić swoje wykształcenie, nasza uczelnia proponuje nowatorskie podejście do kształcenia. Uczelnia wychodzi z założenia, że ma być praktycznie, z możliwością podjęcia pracy zaraz po ukończeniu studiów, nawet jeszcze w trakcie ich trwania. Nie do przecenienia jest nasza kadra dydaktyczna. To tzw. osoby z branży, które kształcą przede wszystkim praktycznie. Na uczelni spotkać można wykładowców z Krakowa, Lublina, Częstochowy i Rzeszowa oraz innych dużych ośrodków akademickich, zatem można zdobyć tę samą wiedzę, co studenci z większych ośrodków akademickich. Nasza uczelnia proponuje także innowacyjny system studiów 26+. Do tej pory system ten świetnie sprawdził się na niektórych kierunkach oferowanych przez sanocką uczelnię i cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony studentów. Studia 26+ to alternatywa dla studiów niestacjonarnych, ponieważ zajęcia i praktyki, tak przecież istotne na wszystkich kierunkach o profilu zawodowym, odbywają się popołudniami. Studia w ramach tego systemu są bezpłatne, a więc przyszli studenci uzyskają wykształcenie wyższe realizowane na wysokim poziomie, nie narażając swoich domowych budżetów, tak bardzo nadwyrężonych w dzisiejszych czasach. Poza zajęciami uczelnia oferuje możliwość aktywnego spędzania czasu dzięki funkcjonującemu Centrum Sportowo – Dydaktycznemu. To obiekt z pełnowymiarową i w pełni wyposażoną halą sportową, do tego profesjonalną siłownią, salą fitness, a także aulą z najwyższej jakości sprzętem audiowizualnym, gdzie odbywają się konferencje, koncerty, festiwale i akcje charytatywne. Z punktu widzenia studenta na uwagę zasługuje także rozbudowany system stypendialny. Choć studia na uczelniach publicznych są bezpłatne, samo studiowanie generuje dodatkowe koszty. Wydatki na pomoce naukowe, dojazdy na uczelnię oraz szereg innych czynników powoduje, że każda forma wsparcia finansowego jest na wagę złota. A takie, dzięki wsparciu stypendialnemu oferuje nasza uczelnia.

● ***W jaki sposób uczelnia w Sanoku współpracuje z lokalnymi instytucjami, władzami a także podmiotami ze sfery biznesu?***

Uczelnia mając ugruntowaną pozycję na podkarpackim rynku edukacyjnym szkół wyższych ściśle współpracuje nie tylko ze środowiskiem lokalnym i ogólnopolskim, ale także międzynarodowym. W ciągu dwudziestu lat istnienia uczelnia podpisała 65 długoterminowych umów z partnerami krajowymi (uczelniami, instytucjami, organizacjami, samorządami, klastrami, firmami). Należy także pamiętać o niezliczonej liczbie umów dotyczących realizacji praktyk studenckich w rozmaitych podmiotach z Sanoka oraz okolic. Uczelnia ściśle współpracuje z lokalnym samorządem oraz władzami miasta, chociażby poprzez organizację cyklicznego wydarzenia pod nazwą Sanockie Forum Gospodarcze, które na stałe wpisało się w kalendarz najważniejszych imprez gospodarczych organizowanych w mieście. Forum to miejsce, w którym lokalni przedsiębiorcy, przedstawiciele biznesu i eksperci spotykają się, aby dyskutować na tematy ważne dla kraju, regionu i Sanoka. Wydarzenie co roku przyciąga tysiące uczestników. W przestrzeni Forum inicjowane są ciekawe rozmowy i panele dyskusyjne.

● ***Czy uważa Pan, że tworzenie lokalnych ośrodków akademickich obok dużych uczelni i sieci akademickich jest właściwym kierunkiem? Jakie według Pana korzyści przynosi decentralizacja przestrzenna szkolnictwa wyższego?***

Przypomnijmy, że powstawanie publicznych uczelni zawodowych umożliwiły przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych. Wówczas w wielu miastach w kraju, poza dużymi i renomowanymi ośrodkami akademickimi powstawały ówczesne PWSZ. Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że mniejsze ośrodki akademickie, takie jak nasza uczelnia mają rację bytu i są alternatywą dla osób, które z różnych względów, także finansowych nie mogą pozwolić sobie na podjęcie studiów w dużych ośrodkach. Niezwykle istotnym argumentem i korzyścią jaka płynie z funkcjonowania uczelni w małych ośrodkach ma fakt, że zbliżenie decydentów i konsumentów czyli studentów pozwala na to o czym już wspominałem, a więc na dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb lokalnych. Mniejsze uczelnie mają także zdecydowane korzyści miastotwórcze dla miasta w którym funkcjonują, a przez to i dla całego regionu. Nie sposób nie wspomnieć o jeszcze jednym niezwykle istotnym czynniku decentralizacji, a więc o przekazywaniu zadań i środków na ich realizację z wyższych, na rzecz niższych szczebli jednostek organizacyjnych.

● ***Za jeden z głównych powodów wysokiego bezrobocia wśród osób kończących studia uważa się niedopasowanie zdobytego wykształcenia do potrzeb rynku pracy. Czy Pańska uczelnia uwzględnia potrzeby lokalnego rynku pracy? Czy uważa Pan, że oferta dydaktyczna w Sanoku jest odpowiednia i czy w najbliższych czasach przewiduje się jej poszerzenie, a jeśli tak to w jakim kierunku?***

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku kształci na studiach pierwszego i drugiego stopnia (licencjackich, inżynierskich i magisterskich) oraz jednolitych studiach magisterskich, wyłącznie o profilu praktycznym. Ponadto w uczelni prowadzone jest kształcenie specjalistyczne z zakresu organizacji pomocy społecznej. W ofercie dydaktycznej znajdują się również studia podyplomowe. W najbliższym czasie planujemy utworzenie kolejnych kierunków studiów. Na ich uruchomienie z pewnością wpłynie także poszerzenie bazy dydaktycznej i jej unowocześnienie, zarówno w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, a w przyszłości kierunków interdyscyplinarnych, które odpowiadały będą zapotrzebowaniu tzw. gospodarki 4.0 i innowacjom technologicznym. Ukończenie studiów w sanockiej uczelni pozwala absolwentom na podjęcie pracy zgodnej z posiadanym wykształceniem, często w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu. Taka polityka wynika nie tylko z oczekiwań studentów ale również ze strategii rozwoju, w której określono iż misją uczelni jest wspieranie rozwoju regionu poprzez udział w kształtowaniu jego polityki gospodarczej i zdrowotnej, a także otwarcie dla lokalnej społeczności nowych możliwości jakie niesie ze sobą wykształcenie.

● ***Jakie kroki podejmuje uczelnia, aby zwiększyć swoją obecność i wpływ w regionie, mając świadomość konkurencji wśród innych uczelni oraz faktu, że studenci często rekrutują się z tego powodu, że nie dostali się na wymierzony kierunek na innej uczelni?***

Dzięki determinacji i zaangażowaniu wszystkich naszych pracowników nieustannie rozwijamy sanocką Alma Mater. W roku akademickim 2023/2024 studia na pierwszym roku rozpoczęło ponad 600 studentów. Należy podkreślić, że zwiększamy co roku rekrutację o ponad 10%. To dowód na to, że nasza

uczelnia cieszy się coraz większym uznaniem i nie jest wybierana przypadkowo. Służy temu to o czym wspominałem, tj. doskonała baza dydaktyczna oraz wykwalifikowana kadra naukowa. Uczelnia uczestniczy w wielu wydarzeniach na terenie całego Podkarpacia. Cyklicznie bierze udział w targach edukacyjnych i konferencjach naukowych. Sami organizujemy konferencje naukowe takie jak: „Międzynarodowa Onkologiczna Konferencja Naukowa”, Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Na pograniczach kultur i narodów”, czy też Konferencja Szkoleniowa „Zwalczanie przestępczości związanej z dostępem do Internetu. Zasady procesowe związane z zabezpieczaniem i analizą materiału dowodowego w sprawach internetowych”. Działalność uczelni przejawia się również poprzez realizację inicjatyw na rzecz społeczności lokalnej. Zaliczyć możemy do nich chociażby zajęcia w ramach Akademii Małego Żaka. Organizujemy także Dzień Otwarty uczelni, który zgromadził blisko 1000 uczniów ze szkół ponadpodstawowych z Sanoka, Leska, Ustrzyk Dolnych, Brzozowa, Nowosielec i Rymanowa. Kolejnym ważnym wydarzeniem była organizacja IV Festiwalu Nauki i Zabawy, w którym uczestniczyli mieszkańcy Sanoka i okolic, a organizacja tego przedsięwzięcia dowodzi, że misja edukacyjna i społeczna jest realizowana przez naszą uczelnię na szeroką skalę. Aktywnie działamy także w sferze produkcji odnawialnych źródeł energii, czego przykładem może być fakt, że jako rektor uczelni zasiadam w „Klastrze Energii Sanocka Dolina Wodorowa”. Mamy także powody do dumy związane z nowym systemem obsługującym proces dydaktyczny. W ramach Projektu pn. „Kompetencja – Rozwój – Samorealizacja!” – działanie 3.5 PO WER w poprzednim roku akademickim zakończono dwuletni proces wdrażania i uruchomiono Uniwersytecki System Obsługi Studiów (USOS). System ten usprawnił zarządzanie uczelnią, ułatwił dostęp do materiałów dydaktycznych, a także ułatwił komunikację między studentami a wykładowcami. Ponadto na ukończeniu jest wdrożenie e-legitymacji studenckich, które będą obsługiwane przez aplikację m-Obywatel.

● ***Jakie Pana zdaniem są najważniejsze osiągnięcia uczelni w ostatnim czasie w dziedzinie nauki i dydaktyki?***

W ostatnim czasie nasza uczelnia pozyskała blisko 4 mln zł na realizację trzech projektów edukacyjno-badawczych w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II”, organizowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Są to

pierwsze w ponad dwudziestoletniej historii uczelni środki otrzymane na projekty badawcze. To duża nobilitacja i wyróżnienie, że aż trzy projekty badawcze uzyskały dofinansowanie. Nobilitacja jest tym większa, że projekt „Bioróżnorodność górskich obszarów Podkarpacia wobec wyzwań Europejskiego Zielonego Ładu” został wspólnie z czterema innymi wnioskami najlepiej oceniony i uzyskał najwyższe dofinansowanie spośród 55 wniosków, które otrzymały wsparcie finansowe. Co roku nasi nauczyciele akademicy podnoszą swoje kwalifikacje i stopnie naukowe. W bieżącym roku rozpoczęliśmy inwestycję związaną z modernizacją budynku B w który powstanie nowoczesne Centrum Fizjoterapii. To wielki krok w przód, który pozwoli nam oferować jeszcze lepsze warunki nauki oraz podnosić jakość kształcenia. Obiekt ten został zaprojektowany według standardów klinicznego oddziału rehabilitacji i fizjoterapii, co w przyszłości, oprócz funkcji dydaktycznych, może spełniać również funkcje usługowe dla mieszkańców Sanoka i regionu. Na przebudowę Centrum Fizjoterapii przeznaczono kwotę ponad 16 mln złotych, z czego 5,5 mln złotych pozyskano w ramach rządowego programu rozwoju kierunków medycznych w publicznych uczelniach zawodowych. To kolejna po Centrum Sportowo-Dydaktycznym oraz Centrum Symulacji Medycznej inwestycja, która w znaczący sposób podkreśli i podniesie prestiż uczelni.

● ***Jakie według Pana są największe trudności w funkcjonowaniu ośrodków akademickich w mniejszych miastach? Jakie inicjatywy uczelnia planuje podjąć w celu doskonalenia jakości kształcenia i badań naukowych?***

Od początku roku akademickiego 2006/2007 obserwowany jest w naszym kraju systematyczny spadek liczby studentów, który na szczęście nie dotyczy jeszcze naszej uczelni. Jednak w perspektywie czasu, niżu demograficznego oraz tego o czym Panie wspominały na początku rozmowy, a więc dewaluacji dyplomu akademickiego zmiany te mogą być dotkliwe dla całego systemu szkolnictwa wyższego nie tylko w mniejszych, ale także w większych ośrodkach akademickich. Aby przeciwdziałać tym niekorzystnym zmianom planujemy jeszcze bardziej zintensyfikowane działania promocyjne. Zaliczyć do nich możemy między innymi wizyty w szkołach, zwiększenie reklamy w Internecie, organizację wydarzeń skupiających środowisko lokalne. Mamy zamiar przeprowadzać te działania wspólnie z lokalnym samorządem, ponieważ tak jak już kilkakrotnie

dzisiaj wspominałem, studenci podejmujący studia wyższe w poszczególnych miastach akademickich stanowią o ich potencjale rozwojowym. Dlatego liczymy na wsparcie Miasta Sanoka, miast ościennych oraz powiatów w utrzymaniu obecnej rekrutacji i liczby studentów. Natomiast jeśli chodzi o działania w zakresie doskonalenia jakości kształcenia i badań naukowych jestem o to spokojny. Stale zmieniająca się baza dydaktyczna, coraz wyższe kwalifikacje kadry naukowo-dydaktycznej, środki o które aplikujemy na projekty naukowe sprawiają, że będziemy konkurencyjni i doskonale przygotowani do kształcenia studentów oraz wymogów jakie stawiać będzie przed nami tzw. gospodarka 4.0 i innowacje technologiczne.



Ewa Leniart

Doktor nauk prawnych. W latach 2007-2015 była Dyrektorem oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie, Wojewoda Podkarpacki w latach 2015-2019 i 2020-2023.

Posłanka na Sejm IX i X kadencji. Nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

ROZMOWA NA TEMAT WYZWAŃ DLA PODKARPACIA

Rozmówca: dr Ewa Leniart –

poseł na Sejm RP, Wojewoda Podkarpacki w latach 2015–2019 i 2020–2023

● ***Czas Pani wieloletniej kadencji był czasem wyzwań, z jakimi mierzył się region województwa podkarpackiego. Jedną z kwestii, która wyjątkowo dotknęła społeczność lokalną, były intensywne opady deszczu, które przyczyniły się do błyskawicznych powodzi w 2020 roku. Z uwagi na Pani doświadczenie, chciałybyśmy zapytać, jakie lekcje wyniesiono z niedawnych wydarzeń związanych z powodziami, a jakie zmiany wprowadzono w planach zarządzania kryzysowego na przyszłość? Czy podjęto inicjatywy mające na celu zwiększenie odporności regionu podkarpackiego na skutki klęsk żywiołowych?***

Okres, w czasie którego pełniłam funkcję wojewody podkarpackiego był dla mnie i moich współpracowników ciągłym pasmem wyzwań. Nie brakowało kryzysów, które w sposób szybki i przemyślany należało rozwiązać. W czerwcu 2020 roku powódź błyskawiczna spowodowała wzrost stanu wód w rzekach górskich. Fala powodziowa dosłownie zdzierła asfalt z drogi. Głęboko w moją pamięć zapadł obraz fragmentu kolei wąskotorowej na terenie Jawornika, gdzie z nasypu nic nie zostało, a tory wisiały w powietrzu. Kataklizm charakteryzował się tym, że stan wód gwałtownie się podnosił, po czym bardzo szybko w wielu miejscach zaczął opadać. Najtrudniejsza sytuacja występowała w powiatach rzeszowskim, łańcuckim, przemyskim i przeworskim. Woda porywała wszystko, co spotykała na swojej drodze. Sytuacja była bardzo trudna.

Na szczęście udało się podjąć takie inicjatywy, które pozwolą nam zminimalizować ryzyko i oszczędzić mieszkańcom Rzeszowszczyzny trudnych doświadczeń. Największą z takich inwestycji było odmulenie rzeszowskiego zbiornika, który zyskał zupełnie nowe możliwości retencyjne. To zadanie bardzo kosztowne, ale niezwykle potrzebne, choć zapewne niewystarczające. Kolejnym krokiem jest opracowanie koncepcji obejmującej trzy rzeszowskie osiedla: Budziwój, Biała i Matysówka. Projekt posłuży do wskazania zadań niezbędnych do tego, aby chronić mieszkańców tych osiedli przed powodziami i niekontrolowanym napływem wód. Obejmuje łącznie niemal 100 km rzeszowskich rzek i pozwoli zidentyfikować skalę i główne przyczyny zagrożenia powodziowego, a następnie wskaże rozwiązania techniczne i nietechniczne, które pozwolą na minimalizację lub redukcję zagrożeń powstałych w wyniku powodzi opadowych i błyskawicznych. Opracowanie obejmie swoim zasięgiem siedem cieków z dopływami, o łącznej powierzchni zlewni ponad 81 km². Bez zintensyfikowanych działań, ukierunkowanych na kontrolowanie wód opadowych, nie będzie możliwa ochrona tych osiedli przed skutkami powodzi.

Jednak bez współpracy samorządów i odpowiedzialnej polityki związanej z planami urbanistycznymi te działania będą niepełne. Dlatego władze miast i gmin muszą prowadzić analizy zarządzania ryzykiem powodziowym i dążyć do budowy odporności, także planując rozwój osiedli i zabudowy w sposób odpowiedzialny i z uwzględnieniem tych zagrożeń.

● ***Rok 2020 został zapamiętany jako rok kryzysu związanego z wystąpieniem pandemii COVID-19. Służba zdrowia była pod dużym obciążeniem, szczególnie w okresach największego nasilenia pandemii. Braki w zasobach, personelu i infrastrukturze były jednymi z głównych problemów. Czy zostały podjęte inicjatywy mające na celu wzmocnienie i rozwój systemu opieki zdrowotnej w regionie Podkarpacia?***

Stan epidemii wymagał wielkiego zaangażowania, przede wszystkim ze strony białego personelu – lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, ale także służb i inspekcji zaangażowanych w zarządzanie sytuacją kryzysową. Ten stan był dla nas wszystkich ogromnym wyzwaniem. Proces zarządzania wymagał dużych działań logistycznych, zgodnych z Wojewódzkim Planem Działania na

wypadek wystąpienia epidemii oraz Wojewódzkim Planem Zarządzania Kryzysowego. Podejmowane przez nas kroki były adekwatnie do potrzeb dynamicznie zmieniającej się sytuacji pandemicznej. Angażowaliśmy i przygotowaliśmy szpitale podkarpackie do zaopiekowania się pacjentami z COVID-19, jak również zaangażowaliśmy działania służb wojskowych, PSP, Policji w przeciwdziałanie procesowi rozprzestrzeniania się koronawirusa. To wszystko wymagało dużych środków finansowych. Podmioty lecznicze zostały wsparte finansowo z budżetu państwa na przygotowania, przede wszystkim w zakresie organizacji opieki nad pacjentami zakaźnymi, jak również m.in. wsparcie w zakresie przebudowy instalacji tlenowych. Wspominając tamten czas, bardzo chciałabym podziękować przedstawicielom służb mundurowych, sanitarnych i moim współpracownikom z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego za sprawne działania w czasie pandemii.

● ***Województwo podkarpackie rozwija się dzięki dofinansowaniu modernizacji dróg powiatowych i gminnych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jak ocenia Pani wpływ tego programu na rozwój regionu podkarpackiego? Czy program przyczynił się do równomiernego rozwoju różnych obszarów województwa podkarpackiego?***

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg stanowi kompleksowy instrument wsparcia realizacji zadań na samorządowych traktach. Jego celem jest przyspieszenie powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury na szczeblu lokalnym, która jest ważnym elementem prawidłowego funkcjonowania gospodarki. W ostatnich latach, tj. między 2019 a 2023 rokiem, na Podkarpaciu z RFRD trafiły środki w wysokości ponad 1,1 mld zł. Fundusz stanowi niezwykle istotny mechanizm modernizacji dróg gminnych i powiatowych. To realnie przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa i poziomu życia naszych mieszkańców, ale otwiera dalsze możliwości regionalnego rozwoju.

● ***Podkarpacie, podobnie jak cała Polska, doświadcza procesu starzenia się społeczeństwa. Rosnąca liczba osób starszych wpływa na strukturę wiekową regionu. Jakie są Pani spostrzeżenia na temat szans i zagrożeń, jakie wiążą się z demografią?***

W Polsce od kilkunastu lat obserwowany jest proces zmiany struktury demograficznej, którego cechą jest rosnący udział osób starszych, czyli powyżej 60 roku życia, w populacji ogółem. Jednocześnie należy podkreślić, iż na skutek poprawiających się warunków życia, wydłuża się średnia długość życia. Według prognozy statystycznej przeciętny czas trwania życia kobiet wydłuża się do 85 lat, zaś mężczyzn do 80 lat. Istotną konsekwencją demograficznego starzenia się społeczeństwa jest także coraz częstsze samotne zamieszkiwanie osób starszych, tzw. singularyzacja starości. Niezwykle ważne jest właściwe kształtowanie w tym względzie właściwej polityki senioralnej. Jest ona działaniem organów administracji publicznej wszystkich szczebli oraz innych organizacji i instytucji, które realizują zadania dotyczące zapewnienia warunków godnego starzenia się, konieczności zagospodarowania potencjału osób starszych, a także rozwoju usług i towarów im dedykowanych. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości wprowadzono odpowiednią politykę senioralną. Dodatkowe świadczenia dla emerytów i rencistów – 13. i 14. emeryturę. To środki, które są stałą, coroczną formą wsparcia osób starszych. Od kilku lat funkcjonuje program „Mama 4+”, w ramach którego osoby, które wychowały co najmniej 4 dzieci i nie zdołały wypracować sobie prawa do choćby minimalnej emerytury otrzymują rodzicielskie świadczenie uzupełniające. Dzięki programowi Senior+ powstają nowe Dzielne Domy i Kluby dla seniorów. Przez uczestnictwo w zajęciach organizowanych w placówkach, seniorzy mają możliwości rozwoju swojego potencjału fizycznego, psychicznego i społecznego oraz możliwość spotkania z rówieśnikami zachęca do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym zgodnie z ich potrzebami i możliwościami.

Patrząc na demografię Polski i Podkarpacia należy zauważyć, że przez ostatnie kilkanaście lat kilka czynników wpływało na jej kształtowanie. Jednym z nich była wysoka migracja, a właściwie odpływ mieszkańców naszego regionu poza granice kraju. Z Polski wyjechało tysiące kobiet, które w późniejszym czasie zostały matkami, co niestety stało się już na Wyspach Brytyjskich, w Niemczech czy Niderlandach. Na tę kwestię zwracał uwagę Główny Urząd Statystyczny – wskazując, że największe fale emigracji dotyczyły lat tuż po wstąpieniu do UE i przed rokiem 2013.

Dziś wiemy, że niekorzystny trend udało nam się zatrzymać. Dzięki polityce prorodzinnej poprawiliśmy byt Polaków, a jednocześnie daliśmy szansę na budowanie rodziny w godnych warunkach. Niestety jest to proces, który wymaga czasu i ponadpartyjnego konsensusu. Bez politycznej zgody nie zbudujemy odporności demograficznej naszego narodu. A bez zastępowalności pokoleń nasze

znaczenie w Europie, a w konsekwencji w naszych społecznościach – będzie maleć. Nie możemy na to pozwolić.

● ***Inwazja Rosji na Ukrainę w 2022 r. stała się szczególnym wyzwaniem dla województwa podkarpackiego, ze względu na skutki, jakie wniósł za sobą owy konflikt. Jednym z nich stały się masowe migracje ludności w regionie podkarpackim. Podejmowane działania w celu przyjęcia uchodźców były swoistym doświadczeniem dla instytucji oraz organizacji zajmujących się tym zjawiskiem. Jak ocenia Pani zachowanie Polaków, mieszkańców Podkarpacia, którzy tak chętnie pomagali w tamtym czasie uchodźcom? Czy wtedy spodziewała się Pani takiego odzewu?***

Nigdy nie miałam wątpliwości, że jesteśmy społeczeństwem gościnnym. Natomiast do dziś pozostaję pod wrażeniem tego, jak zachowywali się Polacy od pierwszego dnia wojny. Pamiętam niezliczoną liczbę wolontariuszy, którzy pracowali ramię w ramię z funkcjonariuszami służb. Muszę wspomnieć również o tysiącach moich rodaków, którzy otworzyli drzwi swoich domów dla ukraińskich rodzin.

Wpłacaliśmy pieniądze, wysyłaliśmy dary, angażowaliśmy się w taki czy inny sposób. Mam zatem wrażenie, że Ukrainie pomagał cały naród. Myślę, że wynikało to ze wspólnych doświadczeń związanych z wojną i ucieczką. Nasza pamięć narodowa wypełniona jest okrucieństwami, jakich dopuszczała się Armia Czerwona. Dziś – z tą różnicą, że pod trójkolorowym sztandarem – rosyjscy żołnierze w podobny sposób próbują złamać ukraińskiego ducha. Polacy znają te metody aż za dobrze. Dlatego okazanie solidarności w obliczu takiego zła było i myślę, że nadal jest dla nas czymś naturalnym.



Martyna Łuszczek



Studentka Akademii Leona Koźmińskiego oraz Asystentka Ministra Cyfryzacji wspierająca w zakresie cyberbezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz rozwoju młodych informatyków w kraju. Pochodząca z Podkarpacia, młoda i zdeterminowana naukowczyni z duszą społecznika.

Laureatka konkursu E(x)plory 2021 współtworząca urządzenie do zbierania i utylizacji mikroplastików w akwenach wodnych. Wyróżniona przez fundację Perspektywy w rankingu TOP 100 Women in AI 2022. Autorka licznych publikacji naukowych na tematy ekonomiczne. Znalazła się na liście 25 under 25 (dwudziestu pięciu najbardziej wpływowych ludzi przed dwudziestym piątym rokiem życia) realizowanej przez Forbesa oraz McKinsey&Company

ROZMOWA NA TEMAT PRZEDSIĘBIORCZOŚCI ORAZ AI W BIZNESIE NA PODKARPACIU

Rozmówca: **Martyna Łuszczek** –
Asystent Ministra Cyfryzacji

● ***Szanowna Pani, w związku z tym, że coraz więcej młodych Polaków chce zakładać swoje firmy, chciałobyśmy spytać co Pani o tym sądzi? Czy młodzi powinni rzucać się na tzw. głęboką wodę, czy wręcz przeciwnie – zdobywać doświadczenie w danej dziedzinie i otworzenie swojego biznesu zostawić na później?***

Uważam, że aby otworzyć swój własny zakład pracy należy dysponować odpowiednim bagażem wiedzy teoretycznej oraz doświadczenia praktycznego. Jestem zdania, że aby w dzisiejszych czasach nasza działalność była rentowna, musimy być innowacyjni oraz oferować konkurencyjne rozwiązania. Jeśli nie byliśmy wcześniej w branży, nie mamy pojęcia o rynku, który stanowić będzie otoczenie naszej firmy i realnie będzie na nią oddziaływał. Nie sugeruje odciągania decyzji o otwarciu firmy w nieskończoność, ale mówię o odpowiednim, wcześniejszym przygotowaniu strategicznym. Oszczędzimy sobie wówczas dużo stresu, czasu i środków finansowych. Poza tym, na początku możemy spróbować w jednoosobowej działalności nierejestrowanej, która jest możliwa, jeśli nasz przychód miesięczny nie przekracza 2700 złotych.

● ***W związku z tym, że Rzeszów jest miastem szybko rozwijającym się, chcielibyśmy zapytać czy jest jakiś główny kierunek w jaki powinni iść przedsiębiorcy? Na co według Pani powinien stawiać Rzeszów, aby być miejscem atrakcyjnym do odwiedzenia?***

Jestem przekonana, że Rzeszów, który jest „stolicą innowacji”, powinien stawiać na innowacje technologiczne, rozwój klastrów przemysłowych (zwłaszcza w obszarze lotnictwa, informatyki i przemysłu lotniczego), inwestycje w edukację i rozwijanie lokalnych talentów, kontynuację rozwoju przemysłu lotniczego, rozwój turystyki kulturowej, inwestycje w infrastrukturę miejską, nacisk na zrównoważony rozwój oraz regularną organizację atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych i sportowych. Te obszary stanowią klucz do utrzymania atrakcyjności Rzeszowa dla przedsiębiorców i odwiedzających.

● ***Bazując na Pani zainteresowaniach, chcielibyśmy spytać w jaki sposób rozwój sztucznej inteligencji wpływa na małe i średnie przedsiębiorstwa oraz w jaki sposób przedsiębiorcy powinni ją wykorzystywać.***

W kontekście MŚP sztuczna inteligencja oferuje unikalne możliwości. Automatyzacja procesów biznesowych, od księgowości po obsługę klienta, może znacznie zwiększyć efektywność działania przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy z Podkarpacia powinni rozważyć wykorzystanie sztucznej inteligencji do personalizacji obsługi klienta, co może przyczynić się do budowania silniejszych relacji z klientami. Analiza danych i prognozowanie trendów to kolejny obszar, w którym MŚP mogą skorzystać z potencjału sztucznej inteligencji. Przedsiębiorcy z Podkarpacia, korzystając z narzędzi analizy danych, mogą podejmować trafniejsze decyzje biznesowe. W dziedzinie e-commerce i marketingu internetowego, sztuczna inteligencja może zwiększyć skuteczność kampanii reklamowych i optymalizować doświadczenie zakupowe online. W kontekście bezpieczeństwa chciałabym zaznaczyć, że przedsiębiorcy powinni być również świadomi roli sztucznej inteligencji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Wykorzystanie tej technologii może pomóc w identyfikacji i zwalczaniu potencjalnych zagrożeń, zabezpieczając wrażliwe dane przedsiębiorstw.

● ***W jaki sposób należy wdrażać technologię do edukacji aby była najbardziej efektywna?***

Wdrożenie technologii do edukacji wymaga zdefiniowanych celów edukacyjnych, dostosowania do indywidualnych potrzeb uczniów i integracji z programem nauczania. Kluczowe elementy to: zapewnienie równego dostępu, odpowiedniej infrastruktury, szkoleń dla nauczycieli i monitorowania postępów uczniów. Technologia powinna rozwijać umiejętności krytycznego myślenia, rozwiązywanie problemów oraz kreatywności, jednocześnie respektując prywatność i bezpieczeństwo danych. Zachęcanie do współpracy i interakcji online dodatkowo wspiera efektywne wykorzystanie narzędzi edukacyjnych. W skrócie, efektywne wdrażanie technologii do edukacji wymaga holistycznego podejścia uwzględniającego aspekty pedagogiczne i techniczne.

● ***Jakie wyzwania napotyka się przy wdrażaniu technologii opartych na sztucznej inteligencji w biznesie?***

Wdrażanie technologii opartych na sztucznej inteligencji w biznesie niesie korzyści, ale także stawia przed przedsiębiorstwami szereg wyzwań. Osobiście, uważam, że koszty inwestycji, brak specjalistów od AI, zmiany kulturowe, zagadnienia bezpieczeństwa danych, szybki rozwój technologii, brak standardów i regulacji, interpretowalność algorytmów, akceptacja klientów i pracowników, skomplikowane procesy implementacyjne oraz etyczne zagadnienia stanowią kluczowe trudności. Firmy muszą elastycznie reagować, rozwijać strategie przeciwdziałania oraz dostosowywać się do dynamicznego środowiska związanego ze sztuczną inteligencją.

● ***Jakie są trendy w dziedzinie sztucznej inteligencji, które warto obserwować w kontekście małych przedsiębiorstw?***

W kontekście małych przedsiębiorstw, istnieje kilka kluczowych trendów w dziedzinie sztucznej inteligencji, które warto śledzić. Automatyzacja procesów biznesowych, rozwój chatbotów w obszarze obsługi klienta oraz personalizacja oferty dzięki analizie danych stanowią istotne możliwości dla małych firm. Narzędzia AI do analizy danych i analityki biznesowej umożliwiają bardziej efektywne zarządzanie oraz podejmowanie trafnych decyzji biznesowych. Dzięki sztucznej inteligencji możemy generować treści tekstowe oraz grafiki oraz kreować strategię zwiększenia rentowności.

● ***Jakie rady miałyby Pani dla innych przedsiębiorców na Podkarpaciu zainteresowanych wprowadzeniem AI do swoich firm?***

Chciałabym podzielić się kilkoma praktycznymi radami dotyczącymi wprowadzenia sztucznej inteligencji (AI) do waszych firm. Przede wszystkim, zalecam dokładną analizę potrzeb waszej firmy przed wdrożeniem technologii. To kluczowe, aby skoncentrować się na obszarach, gdzie AI może przynieść największe korzyści. Nie zapominajcie również o edukacji waszego zespołu. Wiedza pracowników na temat technologii AI jest kluczowa dla skutecznego wdrożenia i integracji. Rozważcie także inwestycję jako długoterminową – korzyści i efektywność AI mogą przewyższyć początkowe koszty. Budowanie partnerskich relacji z ekspertami w dziedzinie AI może dostarczyć cennego wsparcia. Partnerstwa pomagają w radzeniu sobie z ewentualnymi trudnościami i zapewniają dostęp do doświadczenia specjalistów. Ochrona danych i cyberbezpieczeństwo to kluczowe kwestie podczas wdrażania AI. Warto zainwestować w bezpieczeństwo, aby uniknąć potencjalnych zagrożeń związanych z cyberatakami. Pamiętajcie także o testowaniu konkretnych rozwiązań przed pełnym wdrożeniem. Stopniowe skalowanie pozwala na monitorowanie skuteczności i dostosowanie strategii w miarę potrzeb. Aspekty etyczne również są ważne. Zalecam zrozumienie i przestrzeganie zasad etycznych w wykorzystaniu sztucznej inteligencji. To buduje zaufanie klientów i partnerów biznesowych. Uwzględniajcie także aspekty lokalne, uczestnicząc w inicjatywach społecznych. Wdrażanie AI może przynieść korzyści nie tylko biznesowe, ale także społeczne, wspierając rozwój regionu. Pamiętajcie o śledzeniu najnowszych trendów w dziedzinie AI. Stałe dostosowywanie się do nowości technologicznych pozwoli utrzymać

konkurencyjność waszych firm. Wreszcie zachęcam was do dzielenia się swoim doświadczeniem. Współpraca i wymiana informacji mogą przyczynić się do wzrostu innowacyjności w naszym regionie.



Lucjusz Nadberezny



Prezydent Stalowej Woli. Absolwent politologii i prawa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli.

Od 2014 r. Prezydent miasta Stalowej Woli. Działalność samorządową rozpoczął w 2006 r. – mając 21 lat, jako najmłodszy wówczas w historii Stalowej Woli samorządowiec, został radnym Rady Miejskiej, którą to funkcję sprawował przez dwie kadencje.

ROZMOWA NA TEMAT INFRASTRUKTU- RY, DZIAŁALNOŚCI HUTY ORAZ ROZWOJU PRZEMYSŁU W REGIONIE

Rozmówca: Lucjusz Nadberezny –
Prezydent Miasta Stalowa Wola

- ***Panie Prezydencie, został Pan włodarzem Stalowej Woli w 2014 r. Proszę powiedzieć, jak wyglądała wówczas sytuacja gospodarcza, przemysł i infrastruktura na terenie miasta. Czy po upływie blisko 10 lat może Pan stwierdzić, że Stalowa Wola się rozwinęła, a Panu udało się zrealizować postawione cele?***

Mogę śmiało powiedzieć, że w ciągu ostatnich, blisko 10 lat, dokonaliśmy istotnych zmian, które przyczyniły się do rozwoju Stalowej Woli zarówno pod względem gospodarczym, jak i infrastrukturalnym. Jedną z pierwszych decyzji samorządu miasta było otwarcie bram do dawnych terenów Huty Stalowa Wola. Temat ten budził pewne obawy i kontrowersje, z tego względu, że miasto wzięło na siebie duży obowiązek utrzymania i zagospodarowania tych terenów, dróg, które były w obrębie zamkniętym. Była to jednak decyzja pozytywna dla gospodarki Stalowej Woli. Tradycyjny teren Huty, który był ogrodzony, podlegał kontroli i naliczane były opłaty za wjazd, był to teren uśpiony gospodarczo. Ta sytuacja zniechęcała do tego, aby inwestorzy, przedsiębiorcy, którzy prowadzą tam biznes, rozwijali działalność gospodarczą. Czas pokazał, że była to dobra decyzja, bo na dawnych terenach Huty powstało kilka nowych przedsiębiorstw, a część firm przeniosło swoje siedziby właśnie na obszar Stalowowolskiej Strefy Gospodarczej. Miasto zadbało też o drogi na tym terenie, powstała m.in. ulica Zdzisława Malickiego. Niewątpliwie bardzo istotną inwestycją lub raczej

inwestycjami gospodarczymi i infrastrukturalnymi było stworzenie nowego krwioobiegu komunikacyjnego w mieście, który wyprowadza ruch tranzytowy z centrum Stalowej Woli i ułatwia podróżowanie także mieszkańcom miasta. Nowy układ tworzy przejazd pod wiaduktem kolejowym od ul. Grabskiego do ronda w ciągu ul. Energetyków, które prowadzi do nowopowstałej obwodnicy Stalowej Woli i Niska. Płynność ruchu, szczególnie w godzinach szczytu, zapewniają też rondo i turborondo w ciągu ul. Ofiar Katynia. Z drugiej strony miasta natomiast nową jakość przemieszczania się zapewnił tunel pod torami łączący ul. 11 listopada z ul. Przemysławą. Wszystkie wymienione inwestycje powstały w ciągu tych blisko 10 lat naszej pracy samorządowej na rzecz mieszkańców. Trzeba też zauważyć, że te drogowe inwestycje otworzyły nowe tereny inwestycyjne. Przy rondzie na ul. Energetyków powstało nowe, duże centrum handlowo-usługowe, a przy ul. Przemysławej cały Park Handlowy. Również rewitalizacja Rynku w Rozwadowie odegrała istotną rolę w ożywieniu miasta. Wokół zmodernizowanej przestrzeni miejskiej pojawiły się nowe zakłady usługowe, restauracje i sklepy, co przyczyniło się do powrotu życia w tej części miasta. To z kolei wpłynęło na atrakcyjność Stalowej Woli jako miejsca do zamieszkania i prowadzenia biznesu. Niezwykle istotnym krokiem w rozwoju miasta jest oczywiście Strategiczny Park Inwestycyjny Euro-Park Stalowa Wola, który przyciąga inwestorów, a pierwszym z nich jest SK Nexilis. Ten rodzaj inwestycji znacząco wpłynie na rozwój gospodarczy regionu, generując nowe miejsca pracy i przyciągając kolejne przedsiębiorstwa. Podsumowując, patrząc na zmiany i inwestycje, które miały miejsce w ciągu ostatnich blisko 10 lat, mogę śmiało stwierdzić, że Stalowa Wola przeżywa dynamiczny rozwój. Działy gospodarcze, infrastruktura oraz atrakcyjność miasta dla przedsiębiorstw i mieszkańców znacząco się poprawiły, co świadczy o pozytywnym kierunku, w którym zmierza nasze miasto. Nie zwalnia nas to jednak z dalszych starań. Sporo z moich marzeń wspólnymi siłami z pracownikami struktury miejskiej zrealizowaliśmy w Stalowej Woli, ale jeszcze dużo pracy przed nami i nie zamierzamy zwalniać tempa.

● ***To pytanie będzie dotyczyło konsultacji społecznych, które prowadzi Pan w ramach zagospodarowania budżetu miasta. Czy uważa Pan te konsultacje za pomocne w trakcie podejmowania decyzji o funduszach oraz jak wysokie jest zaangażowanie mieszkańców w wyżej wspomniane konsultacji? Proszę wspomnieć jakie projekty poprzednio zostały zreali-***

zowane w ramach tej inicjatywy, jakie obecnie pojawiają się wnioski oraz czy taka forma będzie kontynuowana w następnych latach?

Dla władz samorządowych bezpośrednia rozmowa z mieszkańcami to najlepsza forma, by zdać sobie sprawę jak wielkie wyzwania jeszcze czekają i jak wiele jest do zrobienia. Pomimo wielkich inwestycji, sukcesów, pozyskiwania do tej pory niespotykanych środków europejskich, rządowych dla Stalowej Woli, są również sprawy wciąż niezłatwione. Nie brakuje problemów i wyzwań, przed którymi stoimy. To właśnie dzięki wsłuchaniu się w merytoryczną krytykę oraz ciekawe pomysły możemy wspólnie zmieniać nasze miasto zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. To dla nas też lekcja pokory. Chcemy jak najczęściej ją odrabiać, aby ten mandat samorządowy wykonywać mocno stąpając po naszej stalowowolskiej ziemi. Podczas konsultacji budżetowych chcemy ustalić listę priorytetów dotyczących rozwoju miasta i stworzyć plan finansowy tak, aby każde osiedle mogło skorzystać z tych środków. Nie chcemy budować rewitalizacji tylko w oparciu o wiedzę urzędników, ale również o potrzeby mieszkańców.

● ***Obecnie wspominając o Stalowej Woli nie można pominąć tematu Strategicznego Parku Inwestycyjnego Euro-Park Stalowa Wola, który jest uważany za jeden z najnowocześniejszych w Europie. Jakie są Pana subiektywne odczucia względem tego projektu? Czy jest Pan w pełni usatysfakcjonowany przebiegiem inwestycji, a także przed jaskimi wyzwaniami przyjdzie Panu stanąć w najbliższym czasie w kontekście dalszej budowy?***

Podjęta ponad dwa lata temu ustawa tworząca Strategiczny Park Inwestycyjny Euro-Park Stalowa Wola otworzyła przestrzeń blisko 1000 ha dedykowanych dla branż najnowocześniejszych technologii, ale również tych związanych z bezpieczeństwem naszego kraju, aby w Stalowej Woli mogły się rozwijać takie zakłady jak Huta Stalowa Wola oraz inni przedsiębiorcy, którzy będą produkować dla przemysłu obronnego. W pierwszym roku funkcjonowania SPI Euro-Park Stalowa Wola dokonało komercjalizacji terenu 100 ha, a więc 1/10 z całości pozyskanych terenów. To pokazuje jak ten projekt był potrzebny, jak trafia

w dzisiejsze zapotrzebowanie inwestorów. Na kolejnych 117 ha zainwestuje polski, wielki inwestor z branż strategicznych, które będą bardzo mocno wpływały na rozwój zarówno przemysłu obronnego, jak i przemysłu motoryzacyjnego i lotniczego. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się działka o powierzchni 23 ha przeznaczona dla lokalnego inwestora, a na terenie 57 ha swoje cele będzie realizowała Agencja Rozwoju Przemysłu poprzez wybudowanie nowych hal i ich komercjalizację na rzecz przedsiębiorców. To oznacza, że teren skomercjalizowany dla inwestorów w Stalowej Woli wynosi blisko 300 ha. Dla porównania skali dotychczasowa strefa gospodarcza w Stalowej Woli to niecałe 300 ha z całym obszarem dróg – teren, który powstawał przez 85 lat od budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. A dzisiejsze zaangażowanie SPI w przeciągu 2 lat skierowania do procesu inwestycyjnego to blisko 300 ha. To pokazuje jak dynamicznie zmienia się sytuacja gospodarcza w Stalowej Woli. Przed jaką szansą rozwoju stanęliśmy, który w przeciągu dekady będzie przynosił olbrzymie korzyści podatkowe i rozwojowe, miejsca pracy, przyciągnięcie nowych mieszkańców, nowych inwestorów, zmianę profilu produkcji. Te działania inwestycyjne są możliwe dzięki działaniom samorządu miasta zmierzającym do pozyskania gruntów pod zamianę z Lasami Państwowymi. Cały proces został sfinalizowany 14 września 2023 roku, kiedy podpisałem umowę, dzięki której miasto pozyskało 870 ha terenów pod inwestycje. Ta umowa daje nam kilkukrotnie większe możliwości, aby Stalowa Wola realizowała wielkie projekty gospodarcze, abyśmy byli miastem innowacyjnym, miastem, które jest w stanie przyciągać największych, kluczowych, strategicznych inwestorów, którzy tutaj w naszym mieście będą zatrudniać specjalistów, którzy będą tworzyć zupełnie nowe otoczenie gospodarcze. Ta umowa sprawia, że Stalowa Wola jest miastem o zupełnie nowej perspektywie. Henry Ford powiedział kiedyś takie ważne słowa, że połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, a wspólna praca to sukces. To jest właśnie synonim Stalowej Woli. Wspólna praca, współdziałanie i zgoda, która buduje. Dzisiaj, jeżeli możemy powiedzieć, że miasto Stalowa Wola odniosło sukces poprzez pozyskanie tak dużych terenów inwestycyjnych – blisko 1000 ha, które będą stanowiły nową Stalową Wolę, nowy rozwój gospodarczy – to właśnie dzięki temu, że była współpraca i zgoda i za nią chciałbym wszystkim bardzo serdecznie podziękować. Przed nami wiele wyzwań związanych z realizacją tego projektu, a największym i priorytetowym w tej chwili jest budowa całego systemu dróg na terenie Strategicznego Parku Inwestycyjnego Euro-Park Stalowa Wola.

- ***Stalowa Wola poprzez tworzenie nowych przestrzeni biurowych buduje coraz większy potencjał biznesowy, nie tylko dla światowych gigantów, ale także dla mniejszych i bardziej lokalnych przedsiębiorstw. Czy Pana zdaniem możliwości jakie obecnie posiada miasto mogą przyciągnąć firmy z innych regionów, a Stalowa Wola może stać się „zagrożeniem” dla większych miast typu Kraków lub Warszawa? Czy w najbliższym czasie możemy spodziewać się kolejnych nowości mających na celu pomoc przedsiębiorstwom?***

Jedną z najnowszych inwestycji w Stalowej Woli jest „Urbi Ferro”, czyli pierwszy biurowiec klasy A w mieście. Otwarty we wrześniu tego roku obiekt liczy ok. 6 tys. mkw., w tym 2 tys. mkw. powierzchni usługowej, dedykowanej sklepom, restauracji i lokalom usługowym oraz 4 tys. mkw. przestrzeni biurowej. Budynek powstał w ramach Programu Fabryka. Przykłady innych miast doskonale pokazują, że dostępne zasoby wysokiej klasy przestrzeni biurowej są jednym z kluczowych czynników decydujących o atrakcyjności inwestycyjnej danej lokalizacji. Urbi Ferro z pewnością stanie się ważnym impulsem ekonomicznym dla dalszego rozwoju Stalowej Woli. Myślę, że biurowiec ułatwi przyciągnięcie do miasta nowych firm i rozwój lokalnego biznesu. Dbamy również o to, aby stanowił istotny punkt na mapie miasta, także dla lokalnej społeczności. Już na początku działalności pojawił się w nim Punkt Doradztwa dla Młodzieży. Na tym jednak nie koniec. Na przełomie 2024/2025 roku na terenie Stalowej Woli zostanie oddany do użytku Akcelerator Przemysłowy – obiekt dedykowany młodym przedsiębiorcom, który uzupełni innowacyjny ekosystem miasta. Na powierzchni 8,5 tys. mkw. znajdą się przestrzenie biurowo-usługowe, centra konferencyjne oraz nowoczesne modułowe hale produkcyjne. Będzie to wyjątkowy w skali województwa podkarpackiego obiekt przemysłowy, łączący ze sobą elastyczne powierzchnie produkcyjne i biurowe oraz wyposażone w najnowsze rozwiązania audiowizualne sale konferencyjne. W samym zaś atrium zaplanowano strefę relaksu, w której zachowano pierwotny drzewostan.

Uważam, że tak aktywne inwestycje w mieście zwrócą uwagę inwestorów i co najważniejsze, stworzą solidną podstawę do współpracy z nimi.

● ***Stalowa Wola została wytypowana jako jedna z siedmiu lokalizacji dla inwestycji w SMR, czyli małych modułowych reaktorów jądrowych. Proszę powiedzieć czym szczególnym wyróżniło się miasto, że postanowiono właśnie tutaj wybudować taki reaktor. Opinie na temat tego projektu są mocno podzielone, stąd pytanie – jaki jest głos mieszkańców? Jakie mogą być ewentualne korzyści lub straty dla Stalowej Woli, a także reszty regionu?***

Decyzje o potencjalnej lokalizacji SMR są podejmowane na szczeblu centralnym, mogą więc jedynie przypuszczać, że na wstępne wskazanie Stalowej Woli, jako miejsca powstania tego typu inwestycji, miało wpływ powstanie Strategicznego Parku Inwestycyjnego Euro-Park Stalowa Wola. SMRy w swoim założeniu mają bowiem zasilać głównie tereny przemysłowe. Jednak powstanie tego rodzaju inwestycji poprzedzają lata badań, analiz i konsultacji społecznych, w związku z czym nie jest pewne, że SMR powstanie akurat w Stalowej Woli. Jeśli ta inwestycja doszłaby do skutku, to niewątpliwie będzie to z korzyścią ekologiczną i gospodarczą dla miasta. Nowoczesne źródło zielonej energii zlokalizowane w Stalowej Woli, byłoby zapewne dobrym argumentem dla potencjalnych inwestorów do ulokowania swojego biznesu w stalowowolskiej strefie.

● ***Nie możemy zapomnieć o Hucie Stalowej Woli, która jest wiodącym producentem sprzętu wojskowego. Czy w świetle nowych inwestycji Huta dalej będzie stanowiła jeden z symboli miasta? Proszę zdradzić jakie plany posiada Huta na dalsze lata swojej działalności.***

„Stalowa Wola Narodu Polskiego wybicia się na nowoczesność” – to pełna nazwa naszego miasta i określenie, które 85 lat temu zostało przyznane nie miejscu, ale ludziom, którzy z niczego, na piasku w środku lasu wzniesli organizm przemysłowy i miejski, zbudowany nie tylko na fundamencie stali i betonu, ale na fundamencie o wiele silniejszym – na fundamencie wiary i wartości, który wynika z charakteru ludzi o „stalowej woli”. Możemy być w wyjątkowy sposób dumni oraz mamy obowiązek powtarzać, że Huta Stalowa Wola jest dzisiaj najważniejszym zakładem przemysłu obronnego w Polsce i nadal stanowi jeden z najważniejszych symboli naszego miasta. Ta „stalowa wola”, która towarzyszyła naszym Ojcom, którzy wznosili tę Hutę, ta siła, która od początku stanowi

o sile tego zakładu na przestrzeni tych 85 lat staje się i dzisiaj wyznacznikiem budowania pomyślności Huty Stalowa Wola, która jest i będzie najpiękniejszym przykładem czym jest „stalowa wola Narodu Polskiego wybicia się na nowoczesność”. Ludzie ciężko pracujący w Hucie Stalowa Wola zawsze wiedzieli i mówili o tym, że Huta, to ich „matka”, że to jest „serce” naszego miasta, które bije gorącym i dobrym rytmem. Po 85 latach wciąż to czujemy i doświadczamy.

● ***Odbiegając na koniec od tematu wywiadu – jakie są plany miasta na zagospodarowanie terenu w celach bardziej rekreacyjnych i turystycznych? Rewitalizacja mokradeł miejskich, projekt Podkarpackiego Centrum Tenisa, rozbudowa stadionu lekkoatletycznego, a także budowa Aquaparku to projekty, o których pogłoski można już przeczytać i usłyszeć. Jakie jeszcze niespodzianki mogą czekać zarówno na mieszkańców jak i turystów w Stalowej Woli? Co wyjątkowego odróżnia ten region od innych regionów Podkarpacia?***

We współczesnym świecie coraz częściej szukamy miejsc spokojnych i przyjaznych, dających stabilną pracę, możliwość kształcenia naszych dzieci, będących źródłem rozwoju i oazą bezpieczeństwa. Chcemy żyć harmonijnie, łącząc pracę z rekreacją i wypoczynkiem. Stalowa Wola – jedno z najmłodszych polskich miast rozumie potrzeby młodego pokolenia. Wszechobecna przyroda, komunikacyjna przestrzeń, osiedlowy spokój panujące w Stalowej Woli dają taki komfort. Każdy, kto choć raz odwiedzi to miasto mówi, że fajnie tu żyć, dlatego warto tutaj ulokować swoje życiowe marzenia.

Stalowa Wola jak na młode miasto przystało, jest otwarta, odważna, pełna energii i optymizmu, wolna od kompleksów. Siłą Stalowej Woli są pracowici, dobrze wykształceni ludzie, którzy właśnie to miasto wybrali jako miejsce pracy i życia. Dlatego dokładamy wszelkich starań, by działania nastawione na dynamiczny rozwój gospodarczy łączyć ze stałym podnoszeniem jakości życia mieszkańców. Najważniejszym zadaniem jest stworzenie mieszkańcom przestrzeni do życia. Własny kąt jest ważnym dopełnieniem rodzinnego szczęścia i warunkiem niezbędnym dla poczucia stabilizacji. Realizujemy więc historyczny program budownictwa mieszkaniowego. Zakończyła się realizacja nowoczesnych budynków wielorodzinnych w ramach

Stalowowolskiego Programu Mieszkaniowego „Z perspektywą w Stalowej Woli” przy ul. Orzeszkowej. To jednak nie koniec inwestycji mieszkaniowych. W niedalekiej przyszłości w Stalowej Woli powstanie całe osiedle, a nawet dwa – osiedle „Leśna” i nowe osiedle w Charzewicach (w ramach SIM).

Na przestrzeni ostatnich lat Stalowa Wola zyskała nowy blask pod względem rekreacyjno-wypoczynkowym. Błonia nadszańskie stały się zielonymi ogrodami miasta, tworząc nową przestrzeń rekreacyjną dla mieszkańców, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. W Parku Miejskim natomiast powstała stalowowolska strefa zabaw z wodnym placem zabaw i parkiem linowym. To wyjątkowe miejsca dedykowane osobom w każdym wieku. W sposób aktywny i bezpieczny mogą tu spędzać czas rodziny z dziećmi, młodzież oraz osoby starsze.

W Stalowej Woli jest też wiele urokliwych, ale dzikich terenów, które przeszły zmiany wizerunkowe. Jednym z takich miejsc jest Park Zimnej Wody, czyli obszar dawnego koryta rzeki San, będącego siedliskiem wierzbowo-topolowym, pełnym różnego rodzaju gatunków flory i fauny. Nowy teren rekreacyjny w połączeniu z sąsiadującym skateparkiem, torem rolkarskim i pumptruckiem stał się miejscem do aktywnego wypoczynku dla mieszkańców miasta. W ramach inwestycji powstała tu m.in. widownia z tarasowym ogrodem róż polskich i urokliwe stawy z pomostami.

Miasto inwestuje też w infrastrukturę sportową: wielofunkcyjne boiska, pływalnie, siłownie plenerowe czy place zabaw dla najmłodszych, a przede wszystkim Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej, gdzie wokół odnowionej płyty stadionu piłkarskiego powstał ośrodek szkoleniowo-treningowy dla kadr młodzieżowych piłki nożnej z terenów województwa podkarpackiego, lubelskiego i świętokrzyskiego. Już wkrótce do grona inwestycji sportowych w mieście dołączą te, o których Panie wspomniały w pytaniu: Podkarpackie Centrum Tenisa, rozbudowany stadion lekkoatletyczny czy najnowocześniejszy w Polsce Aquapark.

Stalowa Wola to zielone miasto, bo dookoła otoczone kompleksami leśnymi. Dlatego często korzystamy z rowerów, podróżując niekończącymi się ścieżkami rowerowymi w mieście i okolicy. Na miłośników jazdy rowerowej w sezonie wiosenno-letnio-jesiennym na miejskich stacjach rowerowych czekają jednoślady. Stalowa Wola jest zielonym miastem także ze względu na wprowadzone ekologiczne rozwiązania. Zrównoważona, elektromobilna komunikacja

miejaska, efektywność energetyczna budynków i gospodarka odpadami stawiają nasze miasto w gronie liderów nowoczesnych i innowacyjnych rozwiązań na rzecz środowiska.

Stalowa Wola jest miastem dla wszystkich pokoleń. Tworzymy dobry klimat między innymi dla rodzin z dziećmi. Na terenie miasta funkcjonuje sieć żłobków, przedszkoli i szkół. W ostatnim czasie powstało kolejne, nowoczesne żłobko-przedszkole integracyjne w technologii pasywnej z basenem. Rozbudowywana o nowe skrzydło jest też Publiczna Szkoła Podstawowa nr 11, a na placu po Przedszkolu nr 12 rośnie nowe Przedszkole nr 9.

Nie zapominamy także o seniorach. Jedną z najważniejszych inwestycji dla senioralnego środowiska jest budowa Centrum Aktywności Seniora, gdzie na powierzchni 1000 mkw powstało nowoczesne miejsce integracji. A w następnym roku budżetowym skupimy się na ogromnej inwestycji dedykowanej młodym – budowie Centrum Młodzieżowego. Jest to odpowiedź na rosnące potrzeby nowoczesnego i bezpiecznego miejsca spotkań, rekreacji, wypoczynku i zabawy dla młodzieży w Stalowej Woli. Jestem przekonany, że kilka tysięcy mkw powierzchni, którą oddamy w ręce młodych, wraz z kręgielnią, ścianką wspinaczkową, parkiem trampolin, pomieszczeniami na rozwijanie zainteresowań, zewnętrznym amfiteatrem oraz wieloma innymi atrakcjami spełni marzenia stalowowolskiej młodzieży. Centrum Młodzieżowe na stałe wpisze się w krajobraz miasta otwartego na młodość, która niesie ze sobą wiele dobrych pomysłów, ale jest też szczególnym okresem w życiu, w którym miejsce spędzania wolnego czasu jest kluczowe.

O Stalowej Woli mógłbym opowiadać długo, jednak słowa nie pokażą w pełni jej zalet i potencjału. Hutniczy gród od zawsze był otwarty dla wszystkich, którzy chcieli poczuć jego niesamowitą atmosferę przez chwilę lub związać z nim swoje losy. I tak zostało do dziś. Najlepiej jednak przekonać się samemu, do czego serdecznie zapraszam.



Grzegorz Nieradka



Wyróżniony absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. Konstytucji 3 Maja w Krośnie; profil z rozszerzonym zakresem chemii, fizyki i biologii. Ukończył studia I i II stopnia na Wydziale Inżynierii i Technologii Chemicznej Politechniki Krakowskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera na kierunku Technologia Chemiczna i specjalności Technologia Ropy i Gazu. Stypendysta Rektora Politechniki Krakowskiej. Przewodniczący Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości powiatu krośnieńskiego.

W wyborach parlamentarnych 2015 roku powołany na stanowisko koordynatora kampanii internetowej Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 22. Z dniem 20 listopada 2015 roku podjął pracę w Kancelarii Sejmu obejmując stanowisko Asystenta Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie jest Doradcą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

ROZMOWA NA TEMAT KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO NA PODKARPACIU

Rozmówca: Grzegorz Nieradka –

Doradca Wicepremiera, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w latach 2021–2023
oraz Radny Powiatu Krośnieńskiego VI kadencji (2018–2024)

● ***Panie Grzegorzu, czy aktualnie wśród mieszkańców Podkarpacia występuje zainteresowanie dziedzictwem kulturowym? Jak Pana zdaniem zachęcić młode pokolenie do aktywności na rzecz dziedzictwa kulturowego?***

Województwo podkarpackie to w znacznej mierze obszar dawnej Małopolski Wschodniej, w tym m.in. historycznej ziemi sanockiej, przemyskiej czy sandomierskiej. Tak samo blisko było stąd do Lwowa jak i do Krakowa. To właśnie dlatego teren dzisiejszego Podkarpacia jest tak bardzo wielokulturowy. Ta wielokulturowość jest u nas czymś naturalnym. Mówię u nas, bo sam pochodzę z tego pięknego zakątka Polski. Zawsze przenikały się tu wpływy kultury Wschodu, Zachodu i Południa. Współistniały i współegzystowały ze sobą religie chrześcijańskie obrządku katolickiego, greckokatolickiego oraz judaizm. Polacy, Rusini, Żydzi, Ormianie. Każda z tych nacji posiadała swoją oryginalną, kształtowaną przez wieki kulturę. Dziejowe wydarzenia, a przede wszystkim dwie ostatnie wojny światowe, zmieniły na zawsze ten historyczny obraz. Zmianie uległy granice państw, etniczne mniejszości zostały wysiedlone lub wymordowane, a wraz z nimi powoli zanikał też dorobek kulturalny tych społeczności. Wiele jednak pozostało. To na Podkarpaciu wciąż mamy wiele drewnianych cerkwi, które ocalały dzięki przejściu je przez Kościół Katolicki. W pamięci mieszkańców zachowały się jeszcze pewne zwyczaje, historyczne i legendarne opowieści. Uwa-

żam, że zainteresowanie dziedzictwem kulturowym nie tylko występuje wśród mieszkańców Podkarpacia, ale jest sprawą zupełnie naturalną. Wychowując się w konkretnej przestrzeni przyrodniczej i architektonicznej, w konkretnym otoczeniu kulturalnym, każdy młody człowiek zadaje pytania swoim rodzicom, dziadkom czy nauczycielom, ucząc się rozumieć otaczający świat.

Jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizowaliśmy szereg działań mających na celu zachęcenie młodego pokolenia do aktywności na rzecz dziedzictwa kulturowego. To nie tylko intensywny rozwój szkół i uczelni artystycznych, wzbogacanie bazy dydaktycznej, uzupełnianie i rozwój programów nauczania. To także szereg programów stypendialnych, tak dla uczniów szkół i uczelni prowadzonych przez Ministerstwo Kultury jak i programy, np. Młoda Polska, w ramach których młodzież może zrealizować ciekawe projekty kulturalne, także związane z lokalnym dziedzictwem. Zachętą do aktywności są także programy kierowane do organizacji pozarządowych, samorządowych instytucji kultury i szkół. To są narzędzia, które skutecznie służą wzmocnieniu dziedzictwa kulturowego.

● ***Jakie znaczenie ma dla Pana tworzenie nowych ośrodków kultury? Czy Pana wcześniejsza działalność u boku Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego miała wpływ na obecne promowanie dziedzictwa kultury w regionie Podkarpacia?***

Gabinet Pana Premiera prof. Piotra Glińskiego, w którym miałem zaszczyt pracować, stawiał przed sobą wysokie wymagania, także w obszarze instytucjonalnego wzmocnienia polskiej kultury. Silne instytucje są gwarantem dbałości o dorobek kulturalny wielu pokoleń Polaków. Wybudowaliśmy Muzeum Historii Polski, Muzeum Dzieci Polskich – Ofiar Totalitaryzmów, Muzeum Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego w Stalowej Woli, Etnocentrum Ziemi Krośnieńskiej. W latach 2015–2023 zrealizowaliśmy ponad 7 tys. inwestycji w obszarze kultury. Objęliśmy współprowadzeniem wiele instytucji, z utrzymaniem których samorząd terytorialny sam nie mógłby sobie poradzić. Dzięki temu dostęp do kultury na najwyższym poziomie mogliśmy zapewnić także mieszkańcom mniejszych miejscowości. Kultura to piękno, które buduje wspólnotę.

W obecnej sytuacji geopolitycznej zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest wspólnota. W obliczu zagrożenia militarnego ze Wschodu, ale również ideologicznego z Zachodu, musimy wzmacniać własne dziedzictwo kulturowe, aby stać się odpornym na obce wpływy.

Zawsze powtarzałem, że sens mojej pracy w Warszawie widzę w tym, aby jak najwięcej działać dla Podkarpacia. Wśród moich współpracowników wyrobiłem sobie markę „Ambasadora Podkarpacia”, bo rzeczywiście ogromny nacisk w pracy ministerialnej kładłem na wsparcie mojego rodzinnego województwa. Doświadczyli tego podkarpaccy samorządowcy, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, orkiestry dęte, kapele ludowe, gminne i miejskie biblioteki, ale także szkoły artystyczne i wiele innych podmiotów, w tym dziesiątki organizacji pozarządowych. Doświadczyli tego wreszcie zwykli mieszkańcy, którzy mogli cieszyć się imprezami i wydarzeniami kulturalnymi (koncerty, warsztaty, wyjazdy edukacyjne) na najwyższym poziomie, wspieranymi finansowo w ramach programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wielką dbałością otaczaliśmy także podkarpackie zabytki, przede wszystkim świątynie, które w wielu miejscowościach są najcenniejszym dorobkiem narodowego dziedzictwa, ale i centrum życia kulturalnego. Ostatnie lata to był naprawdę dobry czas dla polskiej i podkarpackiej kultury.

● ***Jaki obiekt kultury na Podkarpaciu zasługują na szczególną uwagę? Czy uważa Pan, że województwo podkarpackie jest atrakcyjne pod względem turystycznym z uwagi na dorobek kulturowy dla innych regionów i obcokrajowców?***

Bardzo trudno jest wskazać jeden konkretny obiekt, który zasługuje na szczególną uwagę. Tak jak wspomniałem, niezwykle bogactwo kulturalne ziemi podkarpackiej sprawia, że takich obiektów mamy setki, jeśli nie tysiące. Tym, na co warto jednak wskazać, są swoiste „pomniki kultury”, a więc obiekty wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Znalazły się na niej dwie drewniane rzymskokatolickie świątynie: kościół pw. Wszystkich Świętych w Bliznem i kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Haczowie oraz trzy cerkwie greckokatolickie: cerkiew pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Chotyńcu, cerkiew pw. św. Paraskewy w Radrużu, cerkiew pw. św. Michała Archanioła w Smolniku,

a także cerkiew prawosławna pw. św. Michała Archanioła w Turzańsku. Miejscem, które koniecznie należy odwiedzić, jest Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce, stanowiące już dziś Pomnik Historii, a które niebawem znajdzie się też na liście UNESCO. Warto także zatrzymać się dłużej w urokliwym Iwoniczu-Zdroju, którego układ urbanistyczny i styl szwajcarskiego kurortu zachował się w oryginale od połowy wieku XIX.

Podkarpacie rozwija się coraz bardziej pod względem infrastruktury turystycznej. Nowoczesna baza hotelowa, powstające ścieżki rowerowe, wytwarzane nowe szlaki piesze, świetna gastronomia, oparta na lokalnej, zdrowej żywności. To wszystko przyciąga do południowo-wschodniej Polski turystów z innych części naszego kraju, ale także z zagranicy. Infrastruktura drogowa umożliwia natomiast szybsze i wygodniejsze dotarcie do naszego województwa, gdzie podziwiać można dorobek kulturowy mieszkańców, ale i niezwykle atrakcje przyrodnicze, jak choćby rezerwat przyrody „Prządki”, urokliwe Bieszczady, Beskid Niski nazywany krainą łagodności czy Roztocze. Na tle innych województw, np. Polski centralnej, jako południowo-wschodnie „kresy” naszej ojczyzny, możemy poszczycić się bogactwem wpływu wielu kultur, o czym wspominałem już wcześniej. Z racji tego, że Podkarpacie nie jest regionem przemysłowym, jak choćby Śląsk, cieszymy się tutaj względnie zdrowym powietrzem i czystością przyrody. Pozostałości historycznej Puszczy Karpackiej, z całym bogactwem fauny i flory (występujące tylko tutaj odmiany roślin i gatunki zwierząt) to nie lada gratka dla turystów z całego świata.

● ***Co według Pana stanowi obecnie największy problem bądź problemy w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego na Podkarpaciu? Jakie rozwiązania, Pana zdaniem, należałoby zastosować aby je zniwelować?***

Myślę, że znacznym problemem, pewnie nie tylko dla Podkarpacia, jest dość intensywny odpływ młodych ludzi, którzy w poszukiwaniu lepszej pracy i wygodniejszego życia wybierają większe ośrodki miejskie lub wyjeżdżają za granicę. Oznacza to, że jeżeli ten trend się utrzyma, wkrótce nie będzie komu przekazywać w naturalny sposób spuścizny kulturowej regionu. A trzeba pamiętać, że kultura to nie tylko namacalne zabytki, ale przede wszystkim dziedzictwo niematerialne, przekazywane często ustnie z pokolenia na pokolenie w postaci

opowieści czy przyśpiewek, to nauka ludowego tańca i gry na nieznanym nigdzie indziej instrumentach. Te niematerialne dziedzictwo należy chronić. Jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspieramy ochronę narodowego dziedzictwa, przekazując ogromne środki finansowe na różnego rodzaju projekty: kultura ludowa i tradycyjna, teatr, taniec, edukacja kulturalna. To tylko niektóre z tych niematerialnych dziedzin, które dzięki wsparciu centralnemu, możemy uratować i ocalić od zapomnienia.

● ***Czy w trakcie swojej intensywnej działalności społecznej zauważył Pan, iż kultywowanie przez społeczeństwo dorobku dziedzictwa narodowego poprzez np. różnego rodzaju akcje, działalność domów kultury i innych ośrodków wpływa na zacieśnianie więzi wśród społeczności lokalnej?***

Znam takie miejsca, w których rzeczywiście działalność instytucji, współpraca z organizacjami społecznymi oraz samorządem wspaniale się uzupełnia. To bez wątplenia wpływa na zacieśnianie więzi wśród lokalnej społeczności. Wspólnie realizowane projekty zawsze powinny łączyć, nigdy dzielić. Dlatego należy poszukiwać tych obszarów, które łączą, integrują. Kultura, dobrze rozumiana, oparta na historycznym dorobku pokoleń, a nie chwilowej modzie, najczęściej importowanej ze świata, który stał się globalną wioską, powinna łączyć wpierw nasze rodziny i miejscowości, czyli tzw. małe ojczyzny. Te z kolei powinny promieniować szerzej. Sumą lokalnych tradycji, lokalnego dziedzictwa jest kultura naszego narodu. Jako Doradca Wicepremiera, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czułem się także w obowiązku realizować swoistą politykę odznaczeniową w dziedzinie kultury. Minister ma prawo nadać odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” oraz trzystopniowe medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Starałem się dostrzegać osoby, zwłaszcza na Podkarpaciu, które swoją wieloletnią pracą i zaangażowaniem na rzecz kultury, powinny zostać uhonorowane przez władzę centralną. I to się udało! Miałem zaszczyt i przyjemność, w imieniu pana Prezydenta Andrzeja Dudy (medale za długoletnią służbę, Krzyże Zasługi) i pana Premiera prof. Piotra Glińskiego wręczyć kilkadziesiąt takich odznaczeń i w ten sposób również wpływając na zacieśnianie więzów społecznych.

● ***Czy państwo daje możliwości rozwijania sfery dziedzictwa kulturowego? Jak widzi Pan przyszłość rozwoju kultury i dziedzictwa Podkarpacia w ciągu najbliższych lat?***

Odpowiadając Państwu na wszystkie postawione wyżej pytania udowodniłem, że polskie państwo daje szereg narzędzi i możliwości dla rozwoju kulturowego dziedzictwa. W ciągu ostatnich ośmiu lat budżet Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wzrósł o ponad 100%. Fakt, że po raz pierwszy w historii Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego został wicepremierem polskiego rządu oznacza, że środowisko polityczne Prawa i Sprawiedliwości bardzo poważnie traktowało obszar polskiej kultury. Nie można nie wspomnieć także o Rządowym Programie Odbudowy Zabytków, na który przeznaczyliśmy ponad 3,5 mld zł. To bezprecedensowe wsparcie w sposób widoczny poprawi estetykę obiektów zabytkowych, które staną się atrakcją wpływającą pozytywnie na rozwój gospodarczy, szczególnie sektora turystycznego.

Wobec zmieniającej się sytuacji politycznej życzylibym sobie, aby nowy rząd nie zmarnował naszych niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie rozwoju kultury i ochrony dziedzictwa i nie zaprzepaścił szans, które są przed nami. Mam nadzieję, że środki centralne nadal będą tak szerokim strumieniem płynąć do naszego województwa. Dla dobra nas i przyszłych pokoleń.



Agnieszka Pieniążek

Prawnik, politolog, Prezes Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”, Fundacji Instytut Regionalny, nauczyciel akademicki Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu.

Autorka, współautorka, koordynator i realizator projektów finansowanych ze środków publicznych. Stowarzyszenie „Pro Carpathia” jest animatorem dwóch klastrów: Klastra Podkarpackie Smaki – zrzeszającego podmioty z branży rolno-spożywczej oraz Karpackiego Klastra Turystycznego skupiającego przedstawicieli branży turystycznej z regionu.

ROZMOWA NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI TRZECIEGO SEKTORA NA PODKARPACIU

Rozmówca: dr Agnieszka Pieniążek –

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”

● ***Na początek chciałobyśmy zapytać o to czy może Pani wskazać największe walory naszego regionu? Czy jest coś co Pani zdaniem wyróżnia Podkarpacie spośród innych województw, a jeśli tak, to co?***

Województwo podkarpackie, położone na południowo-wschodnich krańcach Polski, charakteryzuje się różnorodnymi walorami, obejmującymi zarówno przyrodę, kulturę, jak i gospodarkę.

Podkarpackie słynie z pięknych i zróżnicowanych krajobrazów. Bieszczady stanowią jedno z największych skarbów przyrodniczych regionu, oferując unikalną faunę i florę. Bieszczadzki Park Narodowy przyciąga turystów chcących podziwiać dziewicze tereny, liczne szlaki turystyczne oraz niezwykle krajobrazy.

Region posiada również bogatą historię, czego świadectwem są liczne zabytki, w tym drewniane cerkwie, kościoły oraz zamki i pałace. Część z nich wpisana jest na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO (dwa kościoły – w Bliznem i Haczowie oraz cztery cerkwie – w Radrużu, Chotyńcu, Smolniku i Turzańsku). Podkarpacie jest regionem, gdzie zachowało się wiele tradycji kulturowych i folklorystycznych. Bogata kultura ludowa, obrzędy, a także lokalne festiwale i święta są ważnym elementem życia społeczności. Podkarpackie to obszar, gdzie wciąż można dostrzec tradycyjne elementy kultury ludowej. Regionalne święta, festyny oraz wydarzenia kulturalne promujące folklor przyciągają zarówno mieszkańców, jak i turystów. Wiele miejsc województwa

podkarpackiego jest również związanych z tradycją religijną. Sanktuaria, klaszatory i cerkwie przyciągają zarówno pielgrzymów, jak i osoby zainteresowane dziedzictwem kulturowym. Dla miłośników aktywnego wypoczynku, Podkarpacie oferuje liczne szlaki turystyczne, zarówno piesze, jak i rowerowe. W Bieszczadach można uprawiać turystykę górską, a na Jeziorze Solińskim – sporty wodne. Region jest znany z produkcji żywności, w tym lokalnych specjałów kulinarnych. Warto wskazać, że na ministerialnej liście produktów tradycyjnych znajduje 254 produktów w województwa podkarpackiego.

Warto podkreślić, że piękno i wartość regionu zależą również od subiektywnego spojrzenia każdej osoby. Podkarpackie może być fascynującym miejscem zarówno dla tych, którzy cenią spokój i kontakt z naturą, jak i dla tych, którzy poszukują bogatej oferty kulturalnej i historycznej.

● ***Zgodnie z Pani wiedzą, jakiego rodzaju podmiotów spośród szeroko pojętych organizacji pozarządowych (NGO) jest najwięcej na Podkarpaciu?***

Informacji na temat liczby organizacji pozarządowych dostarczają m.in. dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). W rejestrach tych stosowana jest definicja wynikająca z Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, tj. za organizację pozarządową uznaje się osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje lub stowarzyszenia, niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku.

Według tych danych GUS w 2020 r. w Polsce było aktywnych 95,1 tys. organizacji pozarządowych, co oznacza wzrost o 7 tys. organizacji w porównaniu do 2018 r. W województwie podkarpackim aktywnych organizacji odnotowano 6,1 tys. (co stanowiło 6,4% wszystkich organizacji w Polsce). Podobnie jak miało to miejsce w skali kraju, również w województwie podkarpackim odnotowano wzrost liczby organizacji pozarządowych w porównaniu do roku 2018 (o 0,8 tys.).

Wśród wszystkich aktywnych organizacji najbardziej liczną grupę pod względem formy prawnej stanowiły stowarzyszenia i podob-

ne organizacje społeczne (kategoria stosowana w rejestrach GUS) – 77,1% organizacji. Najbardziej rozpoznawalne organizacje pozarządowe, czyli fundacje stanowiły natomiast 8,2% wszystkich organizacji. W województwie podkarpackim stowarzyszenia sportowe stanowiły 26,2% wszystkich podmiotów, ochotnicze straże pożarne 18,1% wszystkich organizacji działających w województwie. Status organizacji pożytku publicznego posiadało 9,8% podkarpackich organizacji.

Na podstawie danych GUS, wskazać można, że 7,7% wszystkich organizacji, które wskazały jako obszar swojej działalności sport, turystykę, rekreację, hobby działał w województwie podkarpackim. W naszym regionie działa w sferze ratownictwa ok. 7,6% wszystkich organizacji. W sferze rynku pracy odnotowano w województwie podkarpackim – 7,7% organizacji. Szacuje się, że od 5 do 6% wszystkich organizacji pozarządowych w województwie podkarpackim jest aktywnych w sferach: pomoc społeczna i humanitarna, kultura i sztuka, edukacja i wychowanie, badania naukowe oraz ochrona środowiska. Stosunkowo niewiele organizacji, które zadeklarowały aktywność w sferze: prawo i jego ochrona, prawa człowieka (3,7% organizacji) oraz wsparcie trzeciego sektora (1,5% wszystkich organizacji).

Część organizacji działa również w formie mniej sformalizowanej. Rejestr ten nie obejmuje jednak takich podmiotów. Bardzo aktywne są również grupy nieformalne. Z oczywistych względów informacje na ich temat nie są dostępne w przedstawionych zestawieniach.

● ***Jak określiłaby Pani poziom funkcjonującego na Podkarpaciu „trzeciego sektora”? Czy skutecznie realizuje on powierzone zadania publiczne?***

Obecnie można obserwować wzrost liczby organizacji pozarządowych w Polsce, w tym na Podkarpaciu. To zjawisko wynika z rosnącej świadomości społecznej, zaangażowania obywateli oraz potrzeby reagowania na lokalne wyzwania. Wolontariat odgrywa coraz większą rolę w sektorze podkarpackich organizacji pozarządowych, a ludzie chętnie angażują się w różnorodne inicjatywy społeczne. Coraz częściej organizacje pozarządowe współpracują również z instytucjami publicznymi oraz przedsiębiorstwami w celu realizacji projektów społecznych i rozwoju lokalnego.

Ocena skuteczności organizacji pozarządowych w realizacji zadań publicznych może być złożonym zagadnieniem, ponieważ skuteczność zależy od wielu czynników. Na skuteczną realizację zadań publicznych wpływać może to czy organizacja ma jasno określone cele, które są zgodne z powierzonymi jej zadaniami. Organizacje o dobrze zdefiniowanych celach i strategiach mają większe szanse na skuteczne działanie. Kolejną kwestią są umiejętności i zaangażowanie pracowników oraz wolontariuszy. Skuteczne zarządzanie zasobami ludzkimi jest kluczowe dla efektywnego działania organizacji. Na realizację zadania wpływać może również zdolność do budowania partnerstw i współpracy. Warto zauważyć, że skuteczność NGO może być różna w zależności od organizacji, jej kontekstu działania i specyfiki powierzonych zadań. Podkreślić należy, że wiele organizacji z powodzeniem realizuje zadania publiczne, stając się ważnym partnerem dla samorządów lokalnych.

● ***Skąd pomysł na stworzenie właśnie takiej organizacji, jaką jest Stowarzyszenie „Pro Carpathia”, tzn. organizacji, która ma za zadanie promować, a zarazem wspierać rozwój naszego regionu?***

Ze Stowarzyszeniem „Pro Carpathia” jestem związana od blisko 20 lat. Nie należę jednak do grona jego pomysłodawców i założycieli. Do Stowarzyszenia dołączyłam tuż po jego rejestracji. Stowarzyszenie „Pro Carpathia” zarejestrowane zostało w 2004 roku. Założone zostało przez grupę rzeszowskich przedsiębiorców, działaczy organizacji pozarządowych, dziennikarzy, a także naukowców. Misja Stowarzyszenia pozostaje niezmienna od początku istnienia i jest nią działalność na rzecz rozwoju Karpat i województwa podkarpackiego. Stowarzyszenie cele statutowe wdraża poprzez realizację projektów o zasięgu krajowym i międzynarodowym, które wspierają zarówno działalność organizacji społecznych, jak i podmiotów gospodarczych. Stowarzyszenie samodzielnie oraz w partnerstwie zrealizowało blisko 100 projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej, budżetu państwa, funduszy norweskich i szwajcarskich.

Stowarzyszenie prowadzi również działalność typu think tank, realizując badania dotyczące Karpat, m.in. w odniesieniu do zapisów tematycznych poszczególnych protokołów Konwencji Karpackiej.

Stowarzyszenie czynnie działa także na rzecz wsparcia rynku pracy i aktywizacji osób bezrobotnych, a w wyniku realizowanych projektów ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego założonych zostało m.in. ponad 700 firm.

Z inicjatywy Stowarzyszenia powstały również dwa klaustry, których jest animatorem i koordynatorem: Klaster Podkarpackie Smaki oraz Karpacki Klaster Turystyczny.

Od 2012 r. Stowarzyszenie posiada własną siedzibę w Rzeszowie przy Rynku nr 16 oraz wybudowany w 2021 r. ośrodek szkoleniowy w Bystrym koło Baligrodu, w którym działalność prowadzi Karpacki Uniwersytet Ludowy.

● ***W jaki sposób my, młodzi ludzie, studenci możemy zaangażować się w działalność na rzecz organizacji pozarządowych? Czy istnieje jakakolwiek możliwość odbycia stażu w takich organizacjach, np. w Pani stowarzyszeniu? Czy studenci mogą zakładać własne stowarzyszenia? Jeśli tak, to jak mogą to zrobić?***

Uważam, że młodzi ludzie, w tym studenci mogą angażować się w działalność organizacji pozarządowych na wiele sposobów. Pierwszym z nich jest wolontariat. W tym celu należy znaleźć organizację, która odpowiada zainteresowaniom i wartościom danej osoby. Praca w takiej organizacji, może oznaczać pracę na rzecz lokalnej społeczności, pomaganie w organizacji wydarzeń, udział w projekcie społecznym, organizację zbiórki funduszy na rzecz organizacji charytatywnych, dzielenie się wiedzą na temat problemów społecznych i roli organizacji pozarządowych, prowadzenie warsztatów, prelekcji lub kampanii edukacyjnych w szkołach, na uniwersytetach czy w lokalnych społecznościach, pomoc w tworzeniu treści, udostępnianie informacji o kampaniach i działaniach, angażowanie innych użytkowników, pomoc w tworzeniu materiałów promocyjnych, artykułów, filmów czy grafik oraz pomoc w dotarciu do nowych osób poprzez kreatywne treści.

Wiele organizacji pozarządowych oferuje programy praktyk lub staży. Jest to doskonały sposób na zdobycie doświadczenia zawodowego, rozwijanie umiejętności i jednocześnie wsparcie dla ważnej sprawy. Każdego roku Stowarzyszenie „Pro Carpathia” przyjmuje również po kilka osób na staże lub praktyki

zawodowe. Liczba osób odbywających praktyki lub staże uzależniana jest od warunków lokalowych i realizowanych projektów.

Działanie na rzecz organizacji pozarządowych nie tylko przynosi korzyści społeczności, ale także pozwala na osobisty rozwój i zdobycie cennego doświadczenia.

● ***W opinii publicznej można spotkać się z takim twierdzeniem, że fundacje oraz stowarzyszenia potrafią „zdziałać cuda”. Jakie jest Pani zdanie na ten temat?***

Zdecydowanie zgadzam się z tym twierdzeniem. Jako przykład podam rezultaty jednego z projektów realizowanych przez Stowarzyszenie, to projekt „Karpackie inicjatywy lokalne” w ramach którego przyznawane są dotacje dla młodych organizacji lub grup nieformalnych na realizację przedsięwzięć związanych z wykorzystaniem potencjału przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego polskiej części Karpat (tj. województw: śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego). Maksymalna wysokość pojedynczej dotacji wynosi 10 tys. złotych. Jednak doświadczenia z blisko trzech lat realizacji projektu wskazują, że te stosunkowo niewielkie kwoty pozwalają na organizację koncertów, warsztatów, prelekcji, wystaw, w których niejednokrotnie zaangażowanych jest kilkanaście lub kilkadziesiąt osób, które pomagają w różnym charakterze, jako realizatorzy, eksperci, uczestnicy. W ramach projektu założono udzielenie 105 mikrodotacji. Organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne zrealizowały szereg działań mających na celu m.in. podtrzymywanie tradycji narodowej, rozwój świadomości narodowej i obywatelskiej, zwiększanie aktywności obywatelskiej m.in. wśród osób młodych, seniorów, promowanie postaw proekologicznych.

Karpackie inicjatywy lokalne to projekty miękkie, które mają różną formę realizowanych działań:

- zajęcia edukacyjne,
- warsztaty,
- seminaria,

- wydarzenia integrujące różne grupy społeczne, np. koncerty, jarmarki, wystawy,
- kampanie edukacyjno-informacyjne,
- wspólne działania na rzecz ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego.

Wiele inicjatyw rozwijało również ideę Szlaku Kultury Wołoskiej – współtworzonego przez Stowarzyszenie „Pro Carpathia”. Szlak Kultury Wołoskiej to odtwarzane obecnie ślady działalności pasterskiej Wołochów na obszarze Karpat, na pograniczu polsko-słowackim, gdzie przez setki lat wypas owiec był decydującym czynnikiem gospodarki człowieka. Pasterstwo miało dominujący wpływ na kształtowanie się kultury materialnej i duchowej ludności tu osiadłej. Dziś pamięć o tym bardzo szybko ginie, co prowadzi do zaniku wspólnej tożsamości regionalnej pogranicza. Szlak Kultury Wołoskiej niesie przesłanie o wspólnocie kulturowej ludności Karpat i Bałkanów. Ma szczególną rolę kształtując postawę otwartości, buduje wzajemne kontakty, wymianę wiedzy i doświadczeń. Dla osób zainteresowanych kulturą obszarów pogranicza Szlak Kultury Wołoskiej jest świadectwem wspólnoty ludzi gór.

„Karpackie inicjatywy lokalne” finansowane są ze środków Programu NOWEFIO.

● ***Jak ocenia Pani potencjał działalności „sektora trzeciego” w następnych latach w województwie podkarpackim? Czy według Pani organizacje pozarządowe cieszą się większym zaufaniem społeczeństwa niż jednostki sektora publicznego? A jeśli tak to z czego to może wynikać?***

Uważam, że potencjał podkarpackich organizacji będzie się rozwijał. Dzięki organizacjom i zaangażowaniu społecznemu lokalnych społeczności powstanie wiele cennych inicjatyw.

Ocena zaufania społeczeństwa do organizacji pozarządowych w porównaniu z jednostkami sektora publicznego może być zróżnicowana w zależności od kontekstu, kultury społecznej i innych czynników.

W niektórych przypadkach organizacje pozarządowe mogą cieszyć się większym zaufaniem społeczeństwa ze względu na ich niezależność od władz publicznych oraz ich zdolność do elastycznego i skutecznego reagowania na potrzeby społeczne. Organizacje pozarządowe często są postrzegane jako bardziej bliskie społeczeństwu i bardziej skoncentrowane na konkretnych kwestiach społecznych.

Warto również zauważyć, że opinie na temat zaufania do sektora publicznego mogą się zmieniać w zależności od specyfiki danego obszaru działań, jak np. ochrona środowiska, opieka zdrowotna czy edukacja.

Ostatecznie, ocena zaufania do organizacji pozarządowych i jednostek sektora publicznego jest skomplikowanym zagadnieniem, które zależy od wielu czynników. Poziom zaufania społecznego wobec organizacji pozarządowych i jednostek sektora publicznego może różnić się w zależności od kraju, kontekstu kulturowego, historii i doświadczeń społeczeństwa. Ogólnie rzecz biorąc, nie można jednoznacznie stwierdzić, że organizacje pozarządowe zawsze cieszą się większym zaufaniem niż jednostki sektora publicznego lub vice versa. Oba sektory mają swoje unikalne cechy i wyzwania.

Organizacje pozarządowe często są postrzegane jako bardziej elastyczne, innowacyjne i zdolne do szybkiej reakcji na zmieniające się potrzeby społeczne. Mogą też działać w obszarach, które są mniej skomercjalizowane, skupiając się na potrzebach społeczności i grup marginalizowanych. Z drugiej strony, sektor publiczny, mimo że może być uważany za bardziej stabilny i dostarczający szerokiej gamy usług społecznych, czasem może być krytykowany za złożoność procedur, czy czas podejmowania decyzji.



Mariusz Ruszel



Politolog, dr hab. nauk społecznych, profesor uczelni Zakładu Ekonomii Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza. W 2007 ukończył studia stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Łódzkim, 26 kwietnia 2012 obronił pracę doktorską Polska wobec polityki energetycznej UE w latach 2004–2010, 28 listopada 2019 uzyskał stopień doktora habilitowanego.

Został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Ekonomii na Wydziale Zarządzania Politechniki Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza. Jest profesorem uczelni w Zakładzie Ekonomii, a także prezesem zarządu w Instytucie Polityki Energetycznej im. Ignacego Łukasiewicza. Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej. W 2022 otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.

ROZMOWA NA TEMAT BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO PODKARPACIA

Rozmówca: dr hab. Mariusz Ruszel, prof. PRz

● ***Panie Profesorze trwająca za naszą wschodnią granicą wojna, wywołała wiele pytań i dyskusji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego naszego państwa. Czy mógłby Pan Profesor powiedzieć, jak sytuacja wyglądała na Podkarpaciu?***

Bezpieczeństwo energetyczne należy rozpatrywać z perspektywy państwa, a nie województwa. Jeżeli chodzi o zaopatrywanie w gaz ziemny, to posiadamy krajowe wydobywanie na poziomie poniżej 4 mld m³, a także mamy magazyny gazu ziemnego pozwalające przechowywać ponad 3 mld m³. Pozostała ilość gazu ziemnego jest importowana poprzez terminal LNG w Świnoujściu na podstawie kontraktów gazowych pomiędzy PGNiG a spółkami z Kataru oraz USA. Zbudowaliśmy w ostatnich latach również gazociąg Baltic Pipe, który docelowo będzie pozwalał na import 10 mld m³ gazu ziemnego. W ostatnich latach zbudowany został interkonektor gazowy na granicy z Litwą, a także ze Słowacją. Oprócz powyższej elementów infrastruktury gazowej posiadamy również interkonektor z Niemcami w miejscowości Mallnow, a także z Ukrainą. W 2022 roku zakończył się kontrakt pomiędzy PGNiG a Gazpromem na dostawy rosyjskiego gazu. Aktualnie struktura kontraktów gazowych podpisana przez spółkę PGNiG zapewnia dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw. Trzeba również pamiętać, że w sytuacji, kiedy nie płynie gaz poprzez gazociąg jamalski, to Polska przestaje być państwem tranzytowym względem rosyjskich dostaw do państw Europy Zachodniej. Natomiast, co do wpływu wojny w Ukrainie na rynek gazu ziemnego, jest on widoczny. Początkowe braki w dostępności surowca oraz wysokie ceny

wynikały z konieczności przestawienia się państw UE z dostaw z kierunku wschodniego na kierunek północy.

Trzeba również dodać dwie rzeczy. Po pierwsze, że my wydobywamy też gaz krajowy, jest to poniżej 4 mld m³ (PGNiG wydobywa też gaz np. w Pakistanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich). Po drugie, mamy również magazyny, np. na Podkarpaciu. Pytacie Państwo o Podkarpacie, magazyn gazu najbliższy nas znajduje się w miejscowości Husów (0,5 mld m³). Polska ma kilka magazynów o łącznej kubaturze przekraczającej trzy miliardy metrów sześciennych. Czy nam zabrakło gazu? Z punktu widzenia obywatela, można powiedzieć, że nam nie zabrakło. Ale z punktu widzenia przemysłu – można zadać sobie takie pytanie; czy zakłady chemiczne miały okresy przerwy w pracy?

Państwa pytanie należy skorygować, jest postawione nie do końca właściwie. Nie można mówić o bezpieczeństwie energetycznym danego województwa. To jest bezpieczeństwo energetyczne Polski. Województwo podkarpackie jest elementem składowym. Podkarpacie w systemie gazowym będzie teraz inaczej pozycjonowane, ponieważ prawie cały rosyjski gaz przechodził przez tłocznie gazu w Jarosławiu. Teraz gaz norweski oraz amerykański będzie przechodził przez m.in. tłocznie gazu w Goleniowie. Innymi słowy, nasz system gazowy w województwie podkarpackim, zmienia swoją funkcję. Powstał interconnector ze Słowacją, mamy interconnector z Czechami oraz Ukrainą. Do tej pory, Podkarpacie służyło do tego, że ten gaz z punktów zdawczo-odbiorczych wchodził do naszego województwa i był przesyłany dalej. Nasza rola rozprowadzająca ten gaz do systemu, będzie przeniesiona na północno-zachodnią część Polski, gdzie mamy punkt wejścia od terminalu LNG w Świnoujściu i mamy punkt wejścia od gazociągu Baltic Pipe. Dlatego nie postrzegabym tego w kategoriach, czy nasze bezpieczeństwo w województwie podkarpackim uległo pomniejszeniu czy pogorszeniu. Bardziej zdefiniowałbym to, że zmieniła się funkcja województwa podkarpackiego w systemie.

● ***Bezpieczeństwo energetyczne to niezakłócony dostęp do surowców energetycznych, w tym zakresie ważna jest także racjonalna dystrybucja owych surowców. Prosilibyśmy, aby Pan Profesor powiedział nam jak wygląda dystrybucji surowców energetycznych w naszym województwie?***

Dystrybucją surowców energetycznych oraz energii elektrycznej i ciepłej zajmują się spółki do tego powołane. Jeżeli chodzi o przesył mamy w Polsce monopol naturalny i spółki zajmujące się przesyłaniem to PSE (energia elektryczna), GAZ-SYSTEM (gaz ziemny), PERN (ropa naftowa). Jeżeli chodzi o dystrybucję spółek jest więcej przykładowo w sektorze elektroenergetycznym. W naszym województwie za dystrybucję odpowiada PGE. Natomiast jeżeli chodzi o energię ciepłą, no to mamy elektrociepłownię, która funkcjonuje i która zaopatruje nas w energię ciepłą, więc nie widzę tu sensu tego pytania. Decyzje nie są podejmowane przez przedstawicieli województwa tylko przez spółki energetyczne. Jeżeli chodzi o samą dystrybucję, to zwróciłbym co najwyżej uwagę na to, że krajowa sieć elektroenergetyczna. W tym również sieć elektroenergetyczna województwa podkarpackiego, to są m.in. słupy, na których są kable elektroenergetyczne. Niektóre te kable mają 70–90 lat. Nawet w niektórych częściach Rzeszowa – miasta wojewódzkiego można jeszcze spotkać drewniane słupy. Odsyłam do raportu Najwyższej Izby Kontroli. Co to oznacza? Oznacza to straty – lokalne spadki napięcia – na dystrybucji. Trzeba dodać, że niektóre gazociągi w naszym województwie też mają 70–80 lat.

● ***Panie Profesorze, a może wrócimy do tematów związanych z bezpieczeństwem energetycznym w kontekście ubiegłej zimy? Temat dostaw węgla w kontekście zimy 2022/23 wzbudzał sen z powiek wielu mieszkańców naszego województwa. Bardzo prosilibyśmy, aby Pan powiedział nam, jak wyglądała sytuacja z węglem na Podkarpaciu, jeśli chodzi o dystrybucję, ceny i jakie znaczenie ma węgiel dla gospodarki i bezpieczeństwa energetycznego naszego regionu?***

Pewne decyzje, o które Państwo pytacie podejmowane są na poziomie ogólnopolskim. Stosownie do kompetencji, które posiadają odpowiedni ministrowie. W mojej ocenie problem związany z danym województwem, w tym podkarpackim leży gdzie indziej. Należałoby zadać pytanie, czy województwo podkarpackie posiada strategię? W jakim zakresie województwo podkarpackie może być elementem składowym realizacji polityki energetycznej Polski? Jak w tym wszystkim odnajdują się gminy? Jakie mają atuty? Co mogą wnieść w realizację wspólnego celu? Czy mają plany zagospodarowania przestrzennego? Co czego dąży Rzeszów w sektorze energii? Jeżeli takich celów nie mamy

zdefiniowanych na poziomie wszystkich gmin i województw, to znaczy, że ciężko rozmawiać o skuteczności na poziomie lokalnym.

● ***Bezpieczne energetycznie państwo, a także region to taki, który posiada zapasy surowców energetycznych. Wiemy, że od kwietnia 2022 r. Federacja Rosyjska nie dostarcza nam już gazu ziemnego. Jako państwo posiadamy zapasy owego surowca energetycznego. Chcieliśmy zapytać, jak ta sytuacja ma się w naszym województwie. Czy na Podkarpaciu są magazyny „błękitnego paliwa” – ile go posiadamy, na ile nam go wystarczy, a także jakie miejsce ma w energetyce na Podkarpaciu?***

Problemem nie jest, ile gazu możemy zmieścić na magazynach. Jak Państwo przeczytacie, to jest 3,2 miliarda metrów sześciennych. Największy znajduje się w Wierchowicach. W województwie podkarpackim jest magazyn w Husowie. Niedaleko nas jest Strachocina. Jednakże w mojej ocenie problem, nie leży w tym ile gazu można zmieścić w magazynie, tylko problem leży w tym, ile gazu można z magazynu wykorzystać w 24 godziny. Znacznie większe zdolności magazynowe w regionie posiadają przykładowo Węgrzy.

● ***Czy nasz region posiada naturalne złoża energetyczne i czy one mogą być wykorzystane w najbliższym czasie? Jak wykorzystanie owych złóż w energetyce naszego regionu wpłynie na bezpieczeństwo energetyczne naszego województwa?***

Złóża gazu posiadamy i można by tego surowca wydobywać więcej, dlaczego się to nie dzieje? Wydaje mi się, że też zakres kompetencji nie leży też po stronie władz wojewódzkich ani miejskich tylko po stronie właściciela koncesji, a te posiada spółka PGNiG.

● ***Podkarpacka Dolina Lotnicza rozwija się bardzo prężnie, na pańskiej uczelni są także kierunki związane z lotnictwem i kosmonautyką. Czy rozwój lotnictwa w naszym regionie, to wyzwanie z zakresie bezpieczeństwa***

energetycznego? Czy przemysł ciężki i lotniczy, a także lotnisko w Jasionce pochłania dużo surowców energetycznych? Jeśli tak, to jak ma się to do bezpieczeństwa energetycznego regionu? Czy występowały kiedyś problemy w zakresie dostaw surowców energetycznych dla tych gałęzi przemysłu?

Tu są co najmniej dwie kwestie. Po pierwsze, ciągłość dostaw paliwa dla lotniska i w ogóle produkcji paliw. Dziś mówi się, aby to były paliwa niskoemisyjne chociażby e-kerozyna itp. Druga rzecz to odpowiednie zasoby magazynowe paliw, które można wykorzystywać do ciągłości ruchu lotniczego, zarówno w kontekście cywilnym, a także wojskowym.

● ***Czy w dokumencie Strategia Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2030 temat bezpieczeństwa naszego regionu został poruszony? Jeśli tak, to co Pan sądzi o zapisach dotyczących bezpieczeństwa energetycznego? A jeśli nie, jak według Pana ten zapis powinien wyglądać? Jakie kroki powinny być podejmowane?***

Jeżeli mamy dokument strategiczny, w którym bezpieczeństwo energetyczne jest poruszane w sposób ogólny na zasadzie wyjaśnienia definicji i krótkiej charakterystyki, to ciężko to określić mianem strategii energetycznej województwa. W mojej ocenie do dokumentu o charakterze ogólnopolskim tj. Polityka energetyczna Polski do 2040, powinna być przygotowana spójna strategia dla danego województwa, która uwzględniała by specyfikę regionu. Co województwo podkarpackie mogłoby dać, aby być elementem składowym realizacji strategii ogólnopolskiej? Powinna być nie tylko strategia, ale również harmonogram prac oparty na konkretnych miernikach, tak abyśmy po pewnym czasie mogli ocenić, czy wszystko zostało zrealizowane.

● ***Sektor prywatny to ważna część gospodarki naszego kraju i regionu. Jaka jest według Pana profesora rola sektora prywatnego w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego? Jak wygląda kwestia dostępu do surowców energetycznych dla przedsiębiorców na Podkarpaciu, a jak dla zwykłych odbiorców? Czy istnieją jakieś różnice?***

Wkraczamy tym pytaniem w kompetencje Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który określa wysokość taryf zarówno dla poszczególnych grup odbiorców. Jeżeli są różne umowy handlowe i różne ceny, to wpływamy na konkurencyjność danego podmiotu. Wielu przedsiębiorców skarżyło się na wysokie ceny np. gazu i energii elektrycznej. Dotychczasowe podejście u nas było takie, aby odbiorca wrażliwy miał możliwie najtańszą energię, zaś koszty ponosił głównie biznes prywatny. W innych państwach kluczowe jest obniżenie kosztów energii dla biznesu, szczególnie takiego, który tworzy miejsca pracy.

● ***Panie Profesorze bezpieczeństwo energetyczne to także szereg inwestycji w zakresie energetyki, źródeł odnawialnych, w związku z tym chcielibyśmy zapytać o inwestycje dotyczące energetyki w naszym województwie. Jakie inwestycje są planowane w najbliższym czasie? Czy możemy liczyć, że w perspektywie kilkunastu lat powstanie w naszym regionie Elektrownia Atomowa, jakie ona może mieć znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego na Podkarpaciu?***

Elektrowni jądrowej nie będzie w województwie podkarpackim, ponieważ logika jej budowania jest bardziej w północnej części państwa. U nas na południu jest wystarczająca ilość mocy wytwórczych, a na północy ich brakuje. W związku z powyższym od zawsze dyskusja o atomie była w północnej i środkowej części kraju. Jeżeli jakieś reaktory w południowej części państwa, to co najwyżej małe SMR, które mogłyby być opcją dla większych firm zainteresowanych ograniczeniem śladu węglowego. Niemniej jednak raz jeszcze wróć do konieczności posiadania strategii energetycznej w województwie podkarpackim, wówczas nasze działania byłyby bardziej celowe i skoordynowane.



Piotr Szopa



Naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa, powołany na stanowisko dyrektora Muzeum – Zamek w Łańcucie. Absolwent historii i prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, a od 2005 roku zawodowo związany z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie.

Od 2018 roku zajmuje stanowisko naczelnika Oddziałowego Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa. Jest autorem i współautorem książek o tematyce historycznej, a także redaktorem kilkudziesięciu artykułów oraz audycji radiowych i telewizyjnych.

ROZMOWA NA TEMAT KULTURY ORAZ PAMIĘCI HISTORYCZNEJ ORAZ JEJ ZNACZENIU DLA PODKARPACIA

Rozmówca: dr Piotr Szopa –
Dyrektor Muzeum-Zamek w Łańcucie

- ***Panie Doktorze, Muzeum – Zamek w Łańcucie to szczególne miejsce dla Podkarpacia. Jakie są Pana obowiązki jako Dyrektora tego miejsca? Za co Pan najbardziej ceni swoją pracę?***

Muzeum – Zamek w Łańcucie to miejsce szczególne nie tylko dla Podkarpacia, myślę, że to rezydencja o wielkim znaczeniu dla Polski i Europy. To pomnik historii, to nasze wielkie dziedzictwo, to wreszcie rezydencja rodów Lubomirskich i Potockich. Dyrektor tak znaczącego obiektu ma wiele obowiązków. Należą do nich m.in. dbanie o rozwój rezydencji – także jako miejsca, które organizuje działania w sferze kultury. Wielkim wyzwaniem jest utrzymanie należytego stanu licznych poza zamkiem obiektów budowlanych, parkowych. Mamy także oddział Muzeum – Zamek w Julinie, gdzie znajduje się pałac myśliwski. Obiekt ten wymaga pilnych prac renowacyjnych. Oczywiście nasz zespół jest odpowiednio liczny i do zadań dyrektora należy także umiejętnie nim kierowanie. Cenię sobie tę pracę właśnie ze względu na ludzi i atmosferę tego niezwykłego miejsca.

- ***Panie Dyrektorze, Muzeum Zamek w Łańcucie to wielkie dziedzictwo dla naszego regionu. Zamek w Łańcucie ma duże znaczenie dla promocji Podkarpacia. Ilu turystów rocznie odwiedza muzeum? Czy są to jedynie Polacy? Czy są też osoby spoza Polski?***

Co oferuje Zamek dla turystów obcojęzycznych, którzy nie posługują się językiem polskim?

Tak, zamek w Łańcucie odwiedzają licznie turyści nie tylko z Polski, ale także z innych krajów Europy i świata. W tym roku powoli zbliżamy się do poziomu odwiedzin sprzed pandemii koronawirusa. Odwiedziło nas ponad 300 tysięcy turystów i w stosunku do zeszłego roku był to wzrost o ponad 50 tysięcy osób. Oczywiście nie zadowala nas to i przygotowujemy się intensywnie do nowego sezonu turystycznego. Odwiedzający zamek turyści, także ci z poza Polski mogą skorzystać z oprowadzenia po zamku w języku angielskim, niemieckim, francuskim. Mogą także zakupić w tych językach przewodniki i publikacje. Zdaję sobie sprawę, że należy rozwijać tę ofertę i to będziemy robić.

● ***W Muzeum bez wątpienia odnajdziemy wiele cennych eksponatów dla historii oraz kultury zarówno Podkarpacia jak i całego państwa. Czy jest wśród nich taki, który według Pana ma szczególne znaczenie dla mieszkańców naszego województwa? Jakie są obecnie główne wyzwania związane z zachowaniem zabytków, jak wygląda konserwacja takich zabytków oraz jak często się ją przeprowadza?***

Muzeum – Zamek w Łańcucie ma bardzo wiele cennych obiektów, jednakże są wśród nich takie o znaczeniu światowym. Myślę tutaj szczególnie o dwóch z nich. To bez wątpienia są rzeźba Henryk Lubomirski jako Amor dłuta Antonio Canovy, który powstał na zlecenie księżnej marszałkowej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej. To artysta, który działał na zlecenia najbardziej możnych ludzi świata m.in. papieży czy Napoleona Bonaparte. W naszej rezydencji jest prezentowany w specjalnie zaprojektowanej jako świątynia sali. Drugim takim dziełem jest Autoportret Sofonisby Anguissoli. To dzieło wybitnej włoskiej malarki doby renesansu. Jej prace znalazły uznanie m.in. u Michała Anioła. Natomiast wyzwania związane z konserwacją zabytków są wielopłaszczyznowe. Dokonujemy takich prac zarówno poprzez swoją pracownię konserwacji jak i zlecamy profesjonalne konserwacje poza Muzeum. To niezwykle skomplikowane procesy, w czasie których należy wziąć pod uwagę wiele czynników, min. odnoszących się do warunków klimatycznych w czasie ekspozycji dzieła. Współpracuje-

my w tej materii także z uczelniami, które kształcą konserwatorów i które w swoich katedrach zatrudniają wybitnych naukowców i znawców procesów konserwacji. Niekiedy zlecone badania dzieła są tak ciekawe, że prezentujemy je jako wystawę. Mam tutaj na myśli właśnie przywołany wcześniej Autoportret Sofonisby. Ze względu na wiek obiektów częstotliwość poddawania ich konserwacji jest dostosowana do opinii fachowców z danych dziedzin.

- ***W Muzeum na Sali Balowej cyklicznie co roku odbywają się różne wydarzenia i koncerty, które cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Czy zechciałby Pan przybliżyć, jakie szczególne wydarzenia są organizowane w najbliższym czasie oraz w jaki sposób będą przebiegać, jaki będzie ich program oraz kto będzie mógł w nich udział?***

Tak w naszym Zamku odbywa się bardzo dużo wydarzeń kulturalnych. Oczywiście najbardziej znany jest Muzyczny Festiwal w Łańcucie. Jednakże w całym roku oferujemy uczyty muzyczne i szereg innych wydarzeń kulturalnych. dla przykładu w listopadzie mieliśmy koncert w ramach organizowanych „Europejskich Wieczór Literacko-Muzycznych” zespołu Tara Fuki. To dwie wiolonczelistki polskiego pochodzenia, które łączą wiele gatunków muzycznych m.in. muzykę klasyczną, folk, jazz. 1 grudnia wystąpi Urszula Makosz w recitalu pt. „Ownt lid – wieczorna pieśń” gdzie będzie można usłyszeć pieśni w języku jidisz, ladino i hebrajskim. W grudniu będzie także m.in. koncert kolęd. Wystarczy śledzić stronę i media społecznościowe Zamku i każdy z państwa znajdzie tam coś dla siebie.

- ***Obiekt nieustannie się rozwija i modernizuje, tak by sprostać oczekiwaniom odwiedzających. Jakie są perspektywy rozwoju zainteresowania historią i kulturą Podkarpacia w społeczności lokalnej? Jakie są plany na kolejne lata w związku z rozwojem tej placówki?***

Obserwujemy wzrost turystyki i zainteresowania historią na Podkarpaciu. To oczywiście wymusza w pewien sposób działania. Chcemy aby odwiedziło nas jak najwięcej osób. Takimi naszymi planami, myślę, że jednymi z ważniej-

szych jest przeprowadzenie renowacji Julina i stworzenie tam muzeum prezentującego historię łowiectwa i leśnictwa. Przypomnę tylko, że jest to pałac myśliwski Potockich. Oczywiście działania te podejmowane są w stosunku do Zameczku Romantycznego, parku, czy powozowni i ujeżdżalni.

● ***Rola historii w dziejach naszej Ojczyzny jest bardzo ważna. Pamięć i jej dzieje należy nieustannie podtrzymywać i przekazywać kolejnym pokoleniom, tak aby nigdy nie zapomniano o tych szczególnych i ważnych wydarzeniach. Jakie są główne wyzwania związane z zachowaniem i promocją historii Podkarpacia? Jak muzeum stara się je przezwyciężyć?***

Myślę, że Podkarpacie to niezwykle piękny region Polski, mamy też coraz lepsze powiązania komunikacyjne, niedługo zostaniemy skomunikowani Via Carpatią i będzie nas odwiedzało jeszcze więcej turystów. Należy moim zdaniem podtrzymywać naszą tożsamość, naszą kulturę, a jednocześnie być otwartym na kulturę innych narodów. Należy pamiętać także o wielokulturowości regionu Karpat. Cieszę się, że realizowane działania właśnie z naszymi partnerami ze Słowacji, Czech, Rumunii, Węgier i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej to zbliża nasze narody. Dzięki niezwyklej aktywności samorządu Województwa podkarpackiego i Pana Marszałka Władysława Ortyła mamy szereg nowych inicjatyw właśnie w przestrzeni kultury i dziedzictwa narodowego.

● ***Muzeum jest istotnym ośrodkiem kultury w naszym regionie. Czy Muzeum podejmuje współpracę z innymi instytucjami kulturalnymi na rzecz promocji historii i kultury Podkarpacia? Jeżeli tak, to z jakimi instytucjami jest ona podejmowana i na czym się opiera?***

Oczywiście, taka współpraca jest konieczna dla rozwoju kultury i to nie tylko w naszym województwie. Oczywiście współpracujemy m.in. z Filharmonią Podkarpacką im. Artura Malawskiego w Rzeszowie, z ośrodkami kultury działającymi na terenie województwa, ale także z licznymi muzeami na terenie Polski i poza jej granicami. Także z tymi, które mieszczą się

w dawnych rezydencjach arystokratycznych rodów. Podejmujemy taką współpracę także w przestrzeni naszego województwa – myślę tutaj chociażby o Muzeum w Przeworsku, które mieści się w dawnej rezydencji Lubomirskich.

● ***Panie Dyrektorze, na koniec, w związku z tym, że studiujemy na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, chciałobyśmy zapytać o zabezpieczenia zastosowane w Muzeum. Jak chroniony jest Zamek oraz jego eksponaty?***

Tutaj nie mogę udzielić informacji. Mogę tylko zapewnić, że taka ochrona jest prowadzona wieloformatowa.

Zapraszam Państwa do odwiedzenia niezwykłego, magicznego miejsca, gdzie czas płynie wolniej. Miejsca, gdzie obcuje się ze sztuką i kulturą w najwyższym wydaniu. Zapraszam do Muzeum – Zamku w Łańcucie.

Pomysłodawcy publikacji zrealizowali interesujący pomysł, jakim było przeprowadzenie wywiadów dotyczących teraźniejszości i przyszłości regionu z osobami wywodzącymi się z Podkarpacia, które dzięki swojej pozycji zawodowej odgrywają znaczącą rolę w środowiskach ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym. Wśród nich znajdziemy parlamentarzystów, samorządowców, przedstawicieli środowiska naukowego, przedsiębiorców i działaczy społecznych.

Tak duży zakres rozmówców i ich doświadczenie życiowe i zawodowe pozwala na zapoznanie czytelnika z poglądami przedstawicieli różnych środowisk na to, co jest mocną a co słabą stroną Podkarpacia oraz jaka przyszłość czeka lub może czekać ten region.

Z recenzji
dr hab. Tomasza Koziello, prof. UR

**Sfinansowano ze środków
Narodowego Instytutu Wolności -
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu
Funduszu Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021-2030**